



zecz

KROTOSZYŃSKA

**OLEJ
NAPĘDOWY**
Z DOWOZEM DO KLIENTA

Ochman PETRO SERWIS

DZIAŁ SPRZEDAŻY:
(062) 734 30 92
☎ 501 078 706

Nr 34 (646)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Red. wydania: R. Hyszko

21 sierpnia 2007 r. Rok XVII

Indeks 374997

ISSN 1231-7691

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

OCZYSZCZĄ JAWNIK

Krotoszyn wciąż będzie narażony na zalania, jeśli gospodarka wodno-ściekowa nie zostanie uregulowana. Jednym z głównych winowajców zalań ulic i piwnic jest ciek wodny Jawnik płynący przez miasto, a częściowo pod nim. Władze Krotoszyna chcą go oczyścić.

5

LUTOGNIEWSKI ODPUST

Główną intencją modlitewną tegorocznego odpustu w lutogniewskim Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia będzie rychła beatyfikacja Sługi Bożego, brata Antoniego Kowalczyka. Był misjonarzem w kanadyjskim Edmontonie, a ochrzczony został właśnie w Lutogniewie.

8

RADNY ZAMIENIŁ

Dariusz Rozum, przedsiębiorca krotoszyński zajmujący się obrotem nieruchomości i radny miejski z Krotoszyna zarazem, oddał powiatowi kawałek działki o powierzchni około 200 metrów kwadratowych przy powstającym rondzie na ul. Ostrowskiej w zamian za 400-metrową działkę na alei Powstańców Wlkp. w pobliżu pawilonu handlowego.

9

MOGŁO DOJŚĆ DO GWAŁTU!

10-letnia Dagmara Dolata wsiadła do samochodu wrocławianina, który – jak się później okazało – był pod wpływem narkotyków. Miała mu pokazać drogę na zdunowski rynek, ale mężczyzna wywiózł ją w zupełnie inne miejsce...



11

Dagmara wsiadła do samochodu w pobliżu działek, niedaleko drogi krajowej

REKLAMA

KREDYTY
hipoteczne

Kredyt na oświadczenie o dochodach.
Okres kredytowania do 40 lat
do 100% wartości nieruchomości.
Ponadto biuro oferuje
kredyty gotówkowe, samochodowe
oraz konsolidację kredytów

Santander
CONSUMER BANK

Biurowie kredytowe
NASCAR
Krotoszyn
ul. Zdunowska 16
tel./fax 062 722 68 48

oliwia

sklep odzieżowy

**NOWE
jesienne kolekcje**

Krotoszyn, ul. Rynkowa 10

**STACJA PALIW
W BENICACH**

**PALIWA
OLEJE LUZEM
FILTRY**

Dowóz
gratis!

tel. 062 725 47 72,
kom. 0505 133 454
pon.-pt. 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 8⁰⁰-17⁰⁰

JAKOŚĆ GWARANTOWANA

Najniższe ceny na rynku!!!
Przy większych ilościach upusty

Konkurs

Dowcipnie podpisz!



dowcipnie podpisz!

Moja propozycja podpisu to:

34

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon prosimy wysłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki RK - Sienkiewicza 2a

Do 30 sierpnia oczekujemy odpowiedzi na kolejne zadanie konkursowe. Państwa rolą będzie wymyślenie podpisu pod zamieszczone obok zdjęcie zrobione na festiwalu folkowym w Krotoszynie. Widać na nim ludzi tańczących w rytm muzyki granej na bębnach, którym nie przeszkadza nawet to, że grzęzną w błocie.

Fundatorem nagrody jest firma *Pizza and Caffè Kris-Mar* z ul. Benickiej w Krotoszynie.

(popl)

REKLAMA

PIZZA&CAFFÈ KRIS-MAR ZAPRASZA NA:

- pizzę z pieca opalanego drewnem,
- hot-dogi i kielbasę z pieca
- kebab,
- hamburgery,
- zestawy z frytkami,
- desery lodowe, ciasta,
- piwo (również z kega),
- napoje.

Dowóz zakupów na terenie miasta powyżej 10 zł - **GRATIS**

Krotoszyn, ul. Benicka 24
Czynne: pn. - sob. 14⁰⁰ - 23⁰⁰,
niedziela 12⁰⁰ - 23⁰⁰

Tel. 0665 467 324

Organizujemy imprezy okolicznościowe do 40 osób.

KRYTA PLYWALNIA WODNIK HOTEL

- ~ oferujemy pokoje (TV-sat., telefon, internet, łazienka),
- ~ w cenę pokoju wliczone śniadanie, basen, sauna, jacuzzi,
- ~ możliwość korzystania z kręgielni,
- ~ w restauracji hotelowej organizujemy bankiety, spotkania towarzyskie, prywatne i firmowe.

Krotoszyn, ul. Mahle 4
tel. 062 722 00 10
www.wodnikhotel.pl
repcja@wodnikhotel.pl

Nasza misja

Jesteśmy tygodnikiem redagowanym przez rodowitych krotoszyńian. Nasza gazeta powstała z wielkiego ruchu „Solidarności”. Jesteśmy niezależni i reprezentujemy polski kapitał. Mamy za sobą tradycję kilkunastu lat i przywiązanie do spraw żyjących obok obywateli. Czujemy się częścią historii Krotoszyna. Opisuujemy zdarzenia i problemy, by nasze życie było lepsze. Nawet wtedy, gdy wytykamy uchybienia, mamy dobre intencje. My piszemy, że tutaj warto żyć ...

Wywiad tygodnia

z **Bogdanem Brachą**, twórcą i liderem Orkiestry św. Mikołaja z Lublina, która wystąpiła na festiwalu folkowym w Krotoszynie.

W jaki sposób św. Mikołaj znalazł się w nazwie zespołu?

Na najnowszej płycie, którą obecnie przygotowujemy, znajdzie się zestawienie najczęściej zadawanych nam pytań. To o świętego Mikołaja otwiera zestaw. Wywodzimy się z tzw. bieszczadzkich wódczągów. Pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku istniał taki ruch studencki, którego istotą było szukanie i odzyskiwanie wolności w trakcie górskich wycieczek. Powstała wówczas *Ballada o św. Mikołaju* autorstwa Andrzeja Wierzbickiego, będąca swoistą modlitwą do tego świętego. I tak podczas jednego z występów zostaliśmy ochrzczeni *Orkiestrą św. Mikołaja*.

Zespół powstał w 1988 r. Czy od tamtego czasu dużo się zmieniło na scenie folkowej?

My byliśmy jednym z pierwszych zespołów w Polsce, który poprzez swoją działalność próbował zdefiniować ruch folkowy. Nie chodziło o to, by stworzyć rozprawę naukową na ten temat, chociaż i takie prace powstawały. Trzeba było zorganizować festiwal i animować pismo o muzyce folkowej.

Przez te lata zmieniło się bardzo wiele. Pamiętam czasy, kiedy zagranie utworu ludowego z udziałem gitary czy perkusji było dla wszystkich egzotyką. Dzi-

siaj nikogo już to nie dziwi.

Była u nas moda na folk, ale ja zawsze powtarzam – folk nie jest modą, to pewnego rodzaju muzyka niszowa. Słuchają jej ludzie wyczuleni na muzykę akustyczną, otwarci na żywioł, który jest przejawem kultury tradycyjnej.

Obecny festiwal jest powrotem do dawnych krotoszyńskich Folk-Festów. Orkiestra św. Mikołaja gościła na tej imprezie. Pamięta Pan tamte dawne występy?

Byliśmy tutaj dwa lub trzy razy. Po raz pierwszy przyjechałem do Krotoszyna w czasach, kiedy ruch folkowy rozwijał się bardzo dynamicznie. Pamiętam, że zrobiłem strasznie wielkie oczy, gdy zobaczyłem, z jakim rozmachem zorganizowano Folk-Fest. Zapamiętałem Błonie, ze stawem i pływającymi po nim ogniami, oraz różnego rodzaju działania artystyczne, które towarzyszyły występom na scenie.

A wrażenia z tegorocznej imprezy?

Są realne szanse, by było tak jak dawniej. Wiele zależy od publiczności, od tego, czy ludzie nadal będą zaintereso-



wani taką muzyką. Przerwy w organizowaniu festiwalu nie są przecież wskazane. Przyznam, że dawno nie było w Polsce takiej imprezy, z tyloma najlepszymi polskimi i zagranicznymi artystami. Mówię to jako organizator podobnego festiwalu, czyli Mikołajków Folkowych w Lublinie. Nie wiem, czy kiedykolwiek będzie nas stać na zaproszenie tej klasy artystów.

Rozmawiał Sławek Pałasz

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

I ZNÓW NAS ZALAŁO...

Zdjęcie samochodu świadczy o nieumiejętności kierowcy podczas poruszania się po wodzie płynącej ulicą. Zalecana jest jazda powolna i równomierna tak, żeby nie został zalany całkowicie silnik i jego układ zapłonowy i wydechowy. Pozatykanie studzienek i nieodbieranie wody przez kanalizację deszczową świadczy, że rajcowie miasta w trybie pilnym winni zlecić burmistrzowi przebudowę (...) następuje ocieplenie klimatu i takie sytuacje będą zdarzały się. Wystarczy sięgnąć do komunikatów prasowych oraz do badań naukowych. Pozdrawiam

Przejezdny

A co z mostem przy targowisku? To miejsce woła o pomstę do nieba! Co burza i ulewa to samo, główna trasa w mieście jest nieprzejezdna!

anonim

WIĘC – CIESZMY SIĘ!

Nie należę do żadnej organizacji politycznej, ale polityka mnie interesuje. Premier Kaczyński jest premierem z prawdziwego zdarzenia – a to dlatego że świetnie sobie radzi z politycznymi mąkami. Mąki które w polityce występują miały zalety dobre i złe, a te złe muszą wreszcie przestać mącić narodem. Będą nowe wybory i umy są dla wszystkich

i żeby przy każdym wyborach poszli wszyscy uprawnieni, to dziś by nie było mąków politycznych. Polak jest mądry po szkodziu.

Marlan – Krotoszyn

Faktycznie koalicja z takimi ludźmi jak Lepper i Giertych świadczy o tym, że Kaczyński to dobry premier. To chyba miał być żart?

J.

To się uśmiełam, popieram w 150 proc. ten artykuł i jego autora, tylko nieraz człowiekowi nie do śmiechu, gdy widzi to wszystko, ale śmiech to zdrowie, mam nadzieję, że ta kobieta mnie nie będzie leczyć. Pozdrawiam

wanessa

NIE BYŁO SZCZEPIONKI

Najważniejsze, że mamy ustawę o ochronie życia poczętego. Uchwalić przepis to najprostszy sposób by podczas kampanii wyborczej chwalić się, jak to dbamy o zdrowie i życie obywateli. Cynizm naszych polityków i nic więcej.

Niby krotoszyńskiak

A może krotoszyński Sanepid nie zorientował się, że wprowadzono zmiany w kalendarzu szczepień?

Magda

WYKUPIĄ GRUNTY

W tym roku pieniądze, w drugim wykup, w trzecim wycinka, w czwartym podsypka i asfalt, w piątym remont... Może ktoś jechał ostatnio do Śremu? Obwodnica budowana jest w Borku Wlkp. i Śremie, dlaczego nie w Krotoszynie? Jesteśmy biedniejsi? Bzdura, mamy bardziej nieudolnych włodarzy, którzy wolą kręcić nieruchomości albo innymi sprawami, bo o obwodnicy i pozyskaniu funduszy to pojęcia nie mają

kozioł

W naszym rejonie trudno będzie zrobić pożyteczne i potrzebne przedsięwzięcia wspólnie z uwagi na brak współpracy powiatu z gminami. Współpraca międzygminna jest także trudna. Przykład rynsztokowego słownictwa wóldarza Sulmierzyc *niech się Joks nie wpiępra* (...) świadczy o niskiej kulturze i prymitywizmie osoby zajmującej publiczne stanowisko. W atmosferze rynsztoka, przy braku współpracy powiatu, trudno przecież o dobre rozwiązania potrzebne społecznościom lokalnym przy rozwiązywaniu trudnych problemów ponadgminnych. Niezwykle potrzebna wola wspólnego działania w sytuacji gdzie na ponadlokalne zadania można pozyskać bardzo duże pieniądze unijne jest w takiej atmosferze mało prawdopodobna.

Robert

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane Internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

Ciekawe Dekodencje

Od najbliższego czwartku do soboty w Krotoszynie potrwają Dekodencje. Podczas tej imprezy kulturalnej odbędą się projekcje filmów, spotkania z ludźmi filmu oraz koncerty i pokaz konkursowy kina offowego.

Imprezę zainauguruje czwartkowa projekcja *Alei Gówniarzy* w kinie *Przedwiośnie*, po której przewidziano spotkanie z reżyserem Piotrem Szczepańskim i producentką Anną Pachnicką. W piątek od 16.00 będzie można obejrzeć filmy dokumentalne *Sopot Film Festival 2006* i *Fantastic Film Festival 2007*. Na 19.00 zaplanowano niezależną komedię historyczną pt. *1409 – Afera na zamku Bartenstein*, w której zagrał wielki polski aktor Jan Machulski. W niedzielę o 21.30 obejrzą *Nie panikuj*, współ-

czesną komedię Bodo Koxa z udziałem zawodowego aktora Marcina Dorocińskiego. Bodo Kox aktor, scenarzysta, dziennikarz z wykształcenia, ale przede wszystkim filmowiec niezależny z wyboru, uważany jest za czołowego przedstawiciela polskiego offu. O 22.30 klub *Rozchulantyna* zaprasza na koncert kapeli *19 Wiosen*.

W ostatnim dniu *Dekodencji* w krotoszyńskim kinie od 16.00 do 19.00 trwać będzie pokaz konkursowy filmów niezależnych. O 19.00 prezentacja pt. *XGroup – krótkie metraże*, natomiast o 20.00 wyświetlona zostanie sensacyjna komedia pt. *What Means Motley?* Ostatnim akcentem przeglądu będzie występ koźmińskiej kapeli *Chupacabras*. Początek koncertu o 21.30 w *Rozchulantynie*. (popi)

Francuskie miasto okiem naszych fotografików

19 sierpnia w krotoszyńskiej galerii *Refektarz* odbył się wernisaż wystawy *Fontenay le-Comte w obiektywach klubu fotograficznego Blenda*. Jest on swoistym podsumowaniem pobytu polskich fotografików na marcowym Festiwalu Bliźniactwa we Francji. Oprócz zaproszonych gości oraz członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, także tych z Fontenay, pokaz zgromadził niemalże wszystkie anonimowych sympatyków sztuki. Przybyli krotoszyńskimi mogli podziwiać XV-wieczne dzieła francuskiej sztuki, natomiast Francuzi – jak słusznie zauważyła prezes towarzystwa Urszula Makiela – mogli odkryć nieznane dotąd uroczyska swojego miasta. – *Sam wyjazd był bardzo interesujący*

– mówi Marcin Pawlik, jeden z autorów prac. – *Niestety, napięty program znacznie ograniczył nam czas, który moglibyśmy przeznaczyć na fotografowanie, dlatego większość zdjęć robiona jest wczesnym rankiem. Oprócz architektury na fotografiach możemy również podziwiać przedmioty codziennego użytku oraz naturę. – Każdy starał się uwiecznić to, co go najbardziej urzekło – twierdzi Dominik Bielawny, którego prace również możemy podziwiać w Refektarzu. – Ja fotografowałem głównie mieszkańców Fontenay, ponieważ zachwylił mnie spokój tych ludzi. Wystawa, do obejrzenia której zachęcamy, potrwa do 14 września.* (kb)



Autorzy zdjęć z gospodarzami galerii Refektarz

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw w wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich, zaktualizowane 13 sierpnia.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, <i>Roman Kala</i> , ul. Okrężna 20	4,35 zł	–	3,65 zł
Borek Wlkp, <i>Petrochemia Plock</i> , ul. Powstańców Wlkp. 26a	4,39 zł	4,60 zł	3,75 zł
Jarocin, <i>Alex</i> , ul. Zacisza 2	4,33 zł	–	3,69 zł
Jarocin, <i>PKN Orlen</i> , ul. Poznańska 26a	4,35 zł	4,54 zł	3,62 zł
Krotoszyn, <i>Bliska</i> , Chwaliszewska	4,39 zł	4,49 zł	3,69 zł
Krotoszyn, <i>Statoil</i> , ul. Koźmińska 60	4,48 zł	4,62 zł	3,79 zł
Ostrów Wlkp., <i>Shell</i> , ul. Kaliska 4	4,19 zł	–	3,61 zł

Nadzwyczajne obrady rady

13 sierpnia odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej Krotoszyna, a 14 sierpnia – Rady Powiatu Krotoszyńskiego. Obie były związane ze staraniami o pieniądze z programów Unii Europejskiej.

Głównym powodem zwołania dodatkowych sesji było zobowiązanie do przekazania zarządowi naszego województwa informacji o udziale środków finansowych gminy i powiatu w projektach współfinansowanych przez Unię. Wiadomości, które będą przekazane zarządowi, dotyczą programów operacyjnych na lata 2007 – 2013. Rada Miejska w Krotoszynie oraz Rada Powiatu Krotoszyńskiego podjęły odpowiednie uchwały w tej sprawie.

Na sesji Rady Powiatu Krotoszyńskiego zmieniono też uchwałę o budżecie na rok 2007. Wiąże się to z wygranym procesem sądowym o zaniżoną przez państwo subwencję oświatową z roku 2000. Dochody budżetu powiatu zwiększą się o prawie 4 mln złotych. Wydatki wzrosną o kwotę przekraczającą 2 mln 300 tys. zł. Najwyższy wzrost wydatków dotyczy domu pomocy społecznej. Dotacja dla takiej placówki w Baszkowie zwiększy się o ponad 2 mln zł. Będzie ona przeznaczona na kontynuację budowy pawilonu mieszkalnego. Nastąpi także znacząca zmiana deficytu budżetowego. Ulegnie on zmniejszeniu o ponad półtora miliona, do poziomu 368 tysięcy.

Podczas sesji przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Szczotka przedstawił pozostałym radnym pismo wicestarosty powiatu pleszewskiego o nawiązaniu współpracy przez powiaty: kaliski, krotoszyński, ostrowski, ostrzeszowski, rawicki. Jej cel to wspólne działania na rzecz zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej oraz pozyskiwania środków zewnętrznych.

Na sesji pojawił się także wątek budowy zakładu zagospodarowywania odpadów w Sulmierzycach. Radna z tego miasta, Maria Kalinowska, odczytała pismo Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Wedle jego opinii *rozbudowa składowiska odpadów w rejonie Sulmierzyc nie jest wskazana ze względu na możliwość zanieczyszczenia wód podziemnych*. Kolejną przesłanką przeciw budowie jest *fakt położenia ekosystemu zależnego od wód w rejonie Chwaliszewa i Sulmierzyc*. Opinia Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej nie jest jednak dokumentem wiążącym, dlatego zmiana miejsca budowy zakładu zagospodarowywania odpadów nie została jeszcze przesądzona.

Karol Janos

Żonkilowe pole nadziei

Centrum Wolontariatu przyłącza się do ogólnopolskiej akcji *Pola Nadziei*, prowadzonej na znak solidarności z osobami chorymi. Na naszym terenie koordynuje ją Jan Pawlik z zarządu stowarzyszenia.

Wolontariusze apelują do Państwa o dostarczanie żonkilowych cebulek do biura w Krotoszynie przy ul. Zduńskiej 12. Terminy zbiórki to 20 i 27 sierpnia

w godz. 14.00 do 16.00.

Za aprobatą Rodzinnego Ogrodu *Zachęta* 1 września kwiaty zostaną posadzone na jego terenie. Zerwane w kwietniu będą rozdawane przez kwestujących na rzecz krotoszyńskiego zakładu opieki paliatywnej. Zachęcamy do wsparcia akcji. Szczegóły można poznać, telefonując do koordynatora (062 722 68 63). (er)



Dożynki w Kobylinie. 26 sierpnia w Kobylinie odbędą się gminne dożynki. W programie imprezy ujęto m.in. przemarsz korowodu dożynkowego ulicami miasta oraz część obrzędową przygotowaną przez koło śpiewacze *Łągnięzanki*, wspólną biesiadę, występ zespołu *No To Co* oraz zabawę taneczną. STOP.

Prezentacja dla rolników! 31 sierpnia o godz. 11.00 na plantacji w Smolicach (gm. Kobylin) odbędzie się połowa prezentacja najnowszych mieszkańców kukurydzy ze smoliczkiej hodowli połączona z prezentacją preparatów do ochrony zbóż, kukurydzy i rzepaku. STOP.

Dożynki powiatowe. 2 września w Zdunach odbędą się dożynki powiatowe. Rozpocznie je Msza św. w zdunowskim kościele parafialnym. Potem korowód dożynkowy przejdzie ulicami miasta na stadion, gdzie nastąpi dalsza część uroczystości. STOP.

Seniorzy z inicjatywą. Krotoszyński oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów po raz kolejny pozyskał pieniądze na projekt *Senior z inicjatywą*. Konferencję i przegląd konkursowy twórczości artystycznej seniorów zaplanowano na 20 i 21 września. Przygotowaniami kieruje pomysłodawczyni – Helena Bielińska. STOP.

Uniwersytet III Wieku. Wspomniany wyżej Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów zaprasza seniorów z powiatu krotoszyńskiego do uczestnictwa w zajęciach edukacyjnych projektu *Uniwersytet III Wieku*. Emeryci będą mogli uczestniczyć od września do listopada w bezpłatnych kursach: komputerowym, bukieciarstwa, tańca, ćwiczenia pamięci i gimnastyki rehabilitacyjnej. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonując pod numer 062 722 88 91 lub 722 88 92. STOP.

DO I OD RZECZY

Jak minął tydzień? Po raz kolejny wymieniamy zdarzenia i zjawiska naszym zdaniem najbardziej pozytywne, a także te budzące niepokój czy wręcz bulwersujące.



Rekordowo liczny zlot motocykli ciężkich i weteranów.



Udział dwóch mieszkańców powiatu w reaktywacji kowbojskiej poczty konnej.



Programy profilaktyczne dające możliwość wykrycia nowotworów jelita grubego i prostaty.



Opieszałość urzędników starostwa zbyt późno załatwiających sprawę własności gruntów przy rondzie na Ostrowskiej.



Utrzymująca się wysoka liczba nietrzeźwych kierowców.



Lekkomyślne zachowanie dziesięcioletniej zdunowianki, która wsiadła do auta obcego mężczyzny.

KRYMINAŁKI



12 sierpnia na krotoszyńskiej pływalni *Wodnik* przy ul. Mahle nieznanemu rabuś włamał się do szafki z ubraniami i zabrał stamtąd dwa telefony komórkowe, 200 zł, prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny. Łączna wartość skradzionego mienia wynosi 700 zł.

W nocy z 13 na 14 sierpnia nieznanymi sprawcami skradli cztery kółpaki z samochodu osobowego zaparkowanego na osiedlu Dąbrowskiego w Krotoszynie. W sumie przedmioty były warte 400 zł. W nocy z 14 na 15 sierpnia włamano się

do auta, które było zaparkowane na ul. Wielkopolskiej w Krotoszynie. Skradziono z niego dowód osobisty, prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny. Do tej pory funkcjonariusze policji nie ujęli sprawcy.

15 sierpnia nieustalony złodziej skradł z koźmińskiego osiedla przy ul. Tysiąclecia peugota 206. Jego właściciel, mieszkaniec Jarocina, oszacował straty na 25 tys. zł.

16 sierpnia ktoś zniszczył drzwi samochodu osobowego zaparkowanego na ul. Rawickiej w Krotoszynie. Straty wynoszą 500 zł. Policja nie złapała wandalę.

18 sierpnia policjanci zatrzymali 22-letniego krotoszyńszczyjanina, który na ul. Konstytucji 3 Maja w Krotoszynie zabrał mieszkańcowi Kobierna telefon komórkowy warty 300 zł. *Komórkę* odzyska-

WYPADKI

17 sierpnia na skrzyżowaniu krotoszyńskich ulic: 56 Pułku Piechoty z Kościuszki doszło do kolizji. 71-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego, prowadząc fordę, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z bmw, którego kierowcą był 23-letni krotoszyńszczyjanin. Policjanci ukarali go dwustuzłotowym mandatem.

18 sierpnia o godz. 18.50 na ul. Zielonej w Krotoszynie 21-latek z Jutrosina, cofając fordem, uderzył w stojącą na poboczu mazdę. Ta nieostrożność kosztowała go 100 zł.

Tego samego dnia o godz. 11.55 na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie kierowca daewoo, 65-letni mieszkaniec Strzelec Krajeńskich, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z 50-letnim moto-

cyklistą z Puszczykowa. Stróż prawa nałożył na niego dwustuzłotowy mandat.

19 sierpnia o godz. 12.50 na ul. Zdunowskiej w Krotoszynie 42-letnia mieszkanka Konarzewa, kierując renaultem nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego przed nią mercedesa. Konarzewianka uderzyła w tył samochodu, który prowadził 40-latek z Poznania. Kosztowało ją to 150 zł. Natomiast o godz. 12.50 na ul. Wiewiórowskiego w Krotoszynie 18-letni mieszkaniec tego miasta prowadząc fordę nie dostosował prędkości do warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w płot posesji. Policjanci ukarali go dwustuzłotowym mandatem.

NIETRZEŹWI KIEROWCY

Między 10 a 15 sierpnia w Krotoszynie funkcjonariusze drogówki zatrzymali ośmiu mężczyzn jadących pod wpływem alkoholu. Na ul.: Promienistej - 48-latek i 52 latek ze stolicy powiatu (odpowiednio: 2,86 prom. i 2,3 prom.), Raszowskiej, 52-latek z Krotoszyna (1,6 prom.),

na Rynku 35-latek z Dzielic (0,64 prom.), Zdunowskiej 29-letniego krotoszyńszczyjanina (0,8 prom.), Koźmińskiej 30-latek z Krotoszyna (2,16 prom.), na Ostrowskiej 35-letniego mieszkańca Kobylina (2,46 prom.) oraz na Piastowskiej 40-letniego krotoszyńszczyjanina (2,16 prom.).

STRAŻAŁKI



14 sierpnia krotoszyńscy ochotnicy ugasiłi pożar trawy na nasypie kolejowym przy ulicy 1 Stycznia w Krotoszynie.

15 sierpnia w Wolenicach jednostka straży pożarnej z Rozdrażewy usuwała z jezdni rozbite szkło, które pozostało na niej na skutek kolizji drogowej.

Tego samego dnia na ul. Benickiej w Krotoszynie zawodowi strażacy ugasiłi pożar trocin w tartaku.

16 sierpnia z mieszkania, na piętrze bu-

dynku mieszkalnego przy ul. Benickiej w Krotoszynie wydobywał się dym. Okazało się, że przyczyną zadymienia był palący się garnek ze strawą - domownik zapomniał wyłączyć pod nim kuchenkę gazową. Problem zneutralizowali zawodowi strażacy.

17 sierpnia na ul. 56 Pułku Piechoty w Krotoszynie miejscowi strażacy usuwali z jezdni plamę oleju.

18 sierpnia na trasie Krotoszyń - Zduny strażacy zabezpieczali miejsce kolizji drogowej. Dwa dni później podobna akcja odbyła się w Rozdrażewie.

Tego samego dnia ul. Rawickiej w Krotoszynie paliły się krzewy i trawa. Ogień ugasiła jednostka krotoszyńskiej straży.

(szop)

Kierowco! Uważaj na przejazdach!

W miniony wtorek policja oraz pracownicy Polskich Linii Kolejowych przeprowadzili w Krotoszynie akcję *Bezpieczny przejazd zależy także od Ciebie*. - Chcieliśmy przypomnieć kierowcom o tym, aby przy przekraczaniu przejazdów kolejowych zawsze zachowywali wzmoczoną czujność - mówi komisarz Włodzimierz Szał, rzecznik Komendy Powiatowej Policji.



Takie akcje mogą w przyszłości uratować życie wielu osób

Akcja odbyła się przy przejeździe na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie. Przez godzinę jej inicjatorzy wręczali zmotoryzowanym ulotki informacyjne, a także przypominali o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, o których należy pamiętać podczas przejeżdżania przez tory. - *Kierowcy zbliżający się do trasy kolejowej, przede wszystkim zawsze powinni zachowywać tak, jakby dojeżdżali do drogi uprzywilejowanej* - informuje rzecznik policji. Dodaje, że takie postępowanie obowiązuje zarówno na przejazdach bez, jak i z zaporami. - *Zawsze powinniśmy się kierować zasadą ograniczonego zachowania. W ten sposób na pewno unikniemy tragedii.*

To już trzecia edycja tego przedsięwzięcia. Jego termin nie jest przypadkowy - w okresie wakacyjnym, ze względu na czas urlopów, ruch na drogach zdecydowanie się zwiększa. Co ważne, w miejscach, w których stalowe trasy krzyżują się z asfaltowymi, aż 97 proc. wypadków powodują kierowcy aut.

Zdaniem organizatorów trzyletnia kampania przynosi wymiennie rezultaty. Liczba wypadków na przejazdach zmniejszyła się o ok. 25 proc. **Szymon Pawlak**

Bezpłatne badania nowotworowe

Poznański Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów, wspierany finansowo przez Urząd Marszałkowski, prowadzi programy profilaktyczne ukierunkowane na wczesne wykrycie nowotworów złośliwych jelita grubego i gruczołu krokowego (prostaty). Akcja dotarła także do gminy Krotoszyń, gdzie 11 września o 15.00 w miejskiej bibliotece odbędzie się spotkanie informacyjne.

W przypadku schorzeń jelita grubego program obejmuje kobiety i mężczyzn po 45 roku życia, a w przypadku prostaty -

mężczyzn, którzy ukończyli 40 lat.

Uczestnicy zebrania w bibliotece otrzymają materiały informacyjne (broszurę *Zdrowe piersi* przeznaczoną dla kobiet oraz kolorową ulotkę zawierającą podstawowe wiadomości o profilaktyce nowotworów). Rozdawane będą zestawy próbek niezbędnych do prawidłowego przygotowania próbek kału.

Właściwe badania zaplanowano na 14 września. Tego dnia od godz. 9.00 do biblioteki będzie można przynieść próbki z kałem, a mężczyznom zostanie pobra-

na krew na oznaczenie poziomu składnika istotnego w wypadku schorzeń prostaty.

Każdy pacjent otrzyma wyniki drogą pocztową na podany adres. Jeśli badania wykryją nieprawidłowości, Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów zapewni nieodpłatnie dalsze badania diagnostyczne.

Do 5 września zapisy prowadzi wydział oświaty Urzędu Miejskiego w krotoszyńskim ratuszu, w pokoju nr 4. Przyjmowane są też zgłoszenia telefoniczne: 062 725 23 17. **(es)**



Wjechała do rowu. 12 sierpnia na trasie Smoszew - Gorzupia doszło do kraksy. 41-letnia mieszkanka Smoszewa nie dostosowała prędkości do warunków atmosferycznych, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na pobocze, a następnie do rowu. Kobieta była trzeźwa, nie odniosła poważniejszych obrażeń ciała. Policjanci ukarali ją stuzłotowym mandatem.

W akcji ratowniczej, oprócz stróżów prawa, wzięli udział zawodowi strażacy z Krotoszyna oraz zespół ratowników medycznych z Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego. **(szop)**

Czy Krotoszyn musi być co parę lat zalewany?

Jeśli gospodarka wodno-ściekowa nie zostanie w Krotoszynie szybko uregulowana, miasto wciąż będzie narażone na zalania. Ostatnia ulewa pokazała, jak wielki to problem. A anomaliami pogodowym, występującym coraz częściej, trudno zapobiec.

Główny – jeśli nie liczyć opadów – winowajca płynie przez Krotoszyn, a częściowo pod nim. Nazywa się Jawnik. Wypływa ze smoszewskiego lasu, stamtąd kieruje się w stronę ul. Chwaliszewskiej, dalej Ostrowskiej, Głowackiego, św. Antoniego, by wreszcie otoczyć jezioro Odrzykowskie na Bloniu. Na tyłach szkoły na al. Powstańców Wlkp. staje się podziemną rzeką, płynącą przez zaplecze dawnego Domu Usług i Spółdzielni Chemicznej, przecinając ul. Floriańską na terenie drukarni, otoczenie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy placu Jana Pawła II, garaże bloków przy Piastowskiej, budynek naszej redakcji, plac targowy, Zamkowy Folwark i wiadukt. Dalej, za ul. Magazynową i ogródkami działkowymi na powrót staje się cichym strumieniem, dopływającym do Ży-

dowskiego Potoku, potem łączącym się z Orlą, Baryczą i wreszcie Odrą.

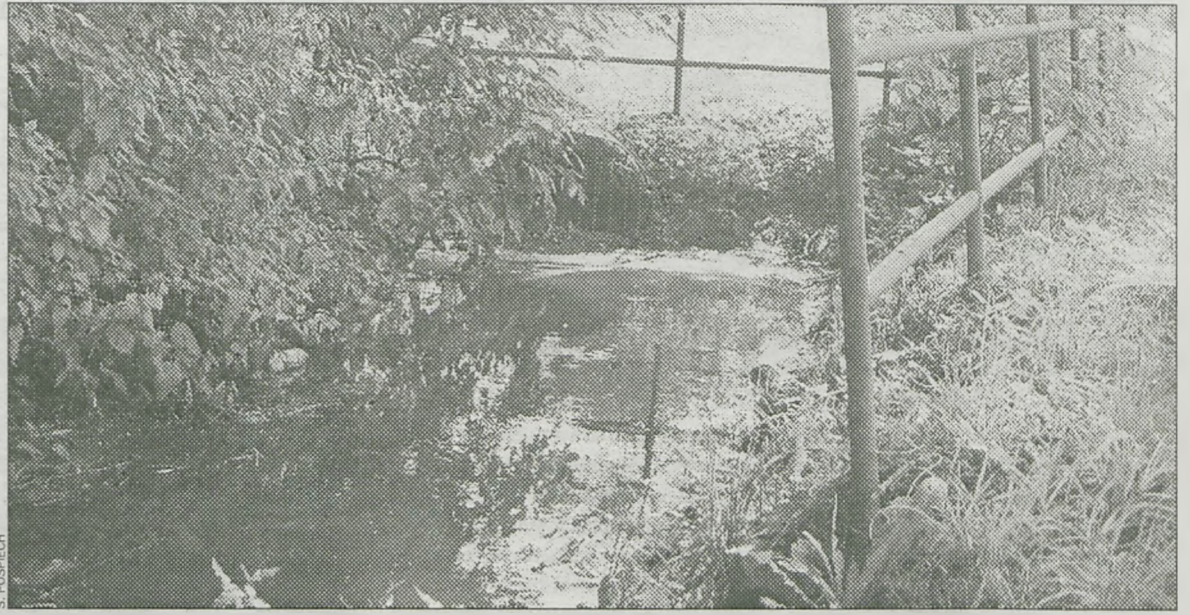
Druga odnoga Jawnika zaczyna się w lesie komunalnym, w okolicach ul. Gajowej. Jej trasa to m.in. ul. Wiewiórowskiego, Świętokrzyska, Słowiańska. Między Ogrodowskiego a Młyńską ciek płynie przez działki, a na wysokości Ogrodowskiego przeistacza się w podziemny kanał. Biegnie wzdłuż garaży przy blokach, zakręca na posesji należącej do parafii farniej, przecina ul. Kościuszki na wysokości Garmcarskiej, dalej od Zdunowskiej wędruje przez Piastowską, by na zapleczu przedszkola i bloków, tuż przy garażach, połączyć się z głównym nurtem.

Podziemna rzeka bywała już przyczyną wielu problemów, na przykład zapadania się gruntu, powstawania wylewisk po wielkim deszczu; stąd też w Urzędzie Miejskim od dawna planowano uregulowanie jej koryta.

Wąskie gardła przepustów i zanieczyszczone koryto przestały sobie radzić z odbieraniem wody, studzienki kanalizacji deszczowej szybko się zapychają, a ulice wyglądają jak rwące rzeki. Przy ulewie wszystkie niżej położone części miasta zostają zalane.

Koncepcja zagospodarowania wód opadowych powstała już w 2003 roku. Autorami są fachowcy z poznańskiego oddziału Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz spółki *Hydroprojekt*.

Zgodnie z tym dokumentem jezioro



Jawnik na tyłach szkoły w al. Powstańców Wlkp. przeistacza się w podziemną rzekę

Odrzykowskie będzie pełniło rolę zbiornika retencyjnego, oczywiście po wcześniejszym odmuleniu, pogłębieniu i powiększeniu. Wpływająca do niego po deszczu woda przejdzie najpierw przez osadniki i separatory. Tak więc do jeziora trafi już napowietrzona, czysta.

Drugi zbiornik retencyjny, rodzaj suchego polderu, powstanie przy ul. Okrężnej, kolejny podobny – za linią kolejową, nieopodal Dzierżanowa. W normalnych warunkach Jawnik popłynie przez nie cienkim strumieniem, a kiedy popada deszcz, będą się powoli wypełniać, by potem stopniowo oddawać wodę. Dzięki takiemu rozwiązaniu Orla przestanie w tym rejonie wylewać.

Odkryte koryto Jawnika wymaga uregulowania, odmulenia, pogłębienia i nowych przepustów. Podziemne potrzebuje

powiększenia średnicy, przeczyszczenia, konserwacji, uszczelnienia i wielu innych robót.

Bodaj najbardziej zagrożony zawaleniem, bo gęsto zabudowany kamienicami odcinek od Zdunowskiej do Piastowskiej, doczeka się remontu z wykorzystaniem najnowszych technologii. Trzeba go solidnie wzmocnić stalą i betonem wpuszczanym pod ciśnieniem; na taką konieczność wskazują zrobione przez fachowców w kanałach fotografie.

Pozostaje jeszcze jedna ważna kwestia. Do Jawnika wpadają nie tylko wody deszczowe, ale i ścieki sanitarne z pokaźnej części Krotoszyna – rejonu ulicy Witosza oraz północnej części rynku, od Koźmińskiej do Floriańskiej. Regulacja cieków pozwoli wreszcie na oddzielenie obu sieci.

Dokumentacja budowlana jest gotowa,

teraz gmina wystąpi o pozwolenie na budowę. Później złoży wniosek o dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (priorytet III – środowisko przyrodnicze, dział 3.5 – umocnienie ochrony przeciwpowodziowej zagrożonych obszarów oraz zwiększenie retencji na terenie województwa).

Krotoszyński projekt śmiało można nazwać innowacyjnym – do tej pory żadne z wielkopolskich miast podobnej wielkości nie przygotowało opracowania tak globalnie porządkującego gospodarkę wodną. Koszt inwestycji, która w wariantcie najbardziej optymistycznym zakończyłaby się już w 2010 roku, gmina szacuje na prawie 20 mln zł. Około 15 mln miałoby pochodzić z funduszy unijnych, reszta z budżetu Krotoszyna.

Romana Hyszko

TUNEZJA

Hotel DIMES*** All Incl.

14dni, 1459,-zł wylot: P-ń,Wr.23/24.08

Residence Kantaoui***HB

7dni, 1169,-zł wylot z Wrocławia 30.08

Karta EURO-26 -ubezpieczenie dla młodzieży
TANIE LINIE LOTNICZE Z POZNANIA I WROCŁAWIA:
Wizz Air, RYANAIR, Centralwings, Air Lingus,
PROMY DO SKANDYNAWII: POLFERRIES, UNITY LINE

EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43

A ludzie mówią...



Lucja Plewa
(operator pakowania)

Na szczęście ulewa nie dotknęła mnie osobiście, słyszałam jednak o uszkodkach, jakie przyniosł deszcz. Chyba nikt nie sądził, że będą one aż tak poważne.



Janina Buszkiewicz
(emerytka)

Nie odczułam dotkliwie skutków ulewy, ale widziałam zalane ulice i podwórka. Słyszałam również o podtopionych piwnicach w kilku obszarach miasta.



Genowefa Kłopocka
(emerytka)

Podczas ulewy przebywałam u brata i na skutek zalanych ulic nie mogłam wrócić do domu. Mały Rynek zamienił się w jezioro! Czekalam, aż woda opadnie.



Kamil Plebański
(ZSP nr1)

Zeszłotygodniowe opady nie wyrządziły mi osobiście żadnych poważnych szkód, jednak zalanych zostało kilka ulic w pobliżu mojego domu.



Joanna Plebańska
(rencistka)

Podczas ulewy przebywałam w domu i z okna mogłam obserwować rosnący poziom wody na ulicach. Znajomi mówili o jeszcze gorszych konsekwencjach – zalanych mieszkaniach i piwnicach...

Czy odczułeś na własnej skórze skutki ulewy, która przeszła nad Krotoszynem dwa tygodnie temu?

Notowała **Karena Bałoniak**
Fotografował **Marcin Pawlik**



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

ZDUNY**Obrazy i ikony**

Na wystawę malarstwa Janiny Matysik przyszło sporo osób

17 sierpnia w Izbie Muzealnej w Zdunach otwarto wystawę obrazów Janiny Matysik (1922-1996) – malarki związanej ze Zdunami.

Zaprezentowano obrazy z różnych okresów twórczości Janiny Matysik. Artystka ta uwieczniała na płótnach kompozycje abstrakcyjne, krajobrazy, martwe natury, portrety. Była przedstawicielką kapizmu, czyli malarskiego kierunku akcentującego wartość kolorów. Wystawę wzbogacili zdjęcia wnętrz kościołów oraz wiele osobistych fotografii i dokumentów.

Mimo że malarka mieszkała w Szczecinie, do Zdun przyjeżdżała na wakacje i święta. Odwiedzała tu swoją matkę. Zduny były dla niej miejscem odpoczynku, tutaj

szukała inspiracji do twórczej pracy. Pochowana została na miejscowym cmentarzu.

Podczas wernisażu obecna była najbliższa rodzina artystki. O życiu malarki opowiadał jej brat. Inicjatorami prezentacji byli Katarzyna i Tomasz Woźniakowie ze Świnoujścia. Pani Katarzyna jest siostrzenicą Janiny Matysik.

Dzień później na muzealnym dziedzińcu zorganizowano prezentację ikon Tadeusza Zielińskiego ze Świnoujścia. Prezentacja odbyła się w ciemnościach, już po zachodzie słońca. Każdy z uczestników otrzymał zapaloną świecę oraz kawałek chleba, którym mógł podzielić się z innymi. Wystawie towarzyszyła muzyka cerkiewna.

(spm)



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

SULMIERZYCE**Tradycja i nowoczesność**

15 sierpnia w Sulmierzycach odbyły się dożynki, będące uwieńczeniem trudów rolniczej pracy. Święto plonów rozpoczęło się Mszą św., a zakończyło zabawą koło miejscowego domu kultury.

Mszę św. dziękczynną za plony odprawił ksiądz kanonik Krzysztof Tomaszewski, proboszcz sulmierzyckiego kościoła parafialnego.

Zanim uczestnicy dożynek zebrali się na głównych uroczystościach na placu przy Sulmierzyckim Domu Kultury, przez

miasto przejechał barwny korowód. Można było zobaczyć maszyny służące obecnie do prac w rolnictwie. Nie zabrakło również urządzeń już nie wykorzystywanych przez gospodarzy, a także koni, kucyków i bryczek.

Gospodarzami tegorocznych dożynek

byli Maria Gibasiewicz i Eugeniusz Marcinkowski, którzy jako reprezentanci środowiska chłopskiego przekazali zaproszonym gościom, w tym władarzowi miasta, bochenki chleba i wieniec dożynkowy. Obrzędowi temu towarzyszyły przyspiewki miejscowego zespołu wokalnego. Świeżo wypieczony chleb mogli spróbować wszyscy przybyli na dożynki mieszkańcy.

W oficjalnym przemówieniu skierowanym do zebranych burmistrz Idzi Kalinowski zwrócił uwagę na trud rolniczej pracy i podziękował za nią sulmierzyckim chłopom. Nawiązał też do otrzymanego chleba. – *Staropolski gest dzielenia się chlebem zawiera w sobie gro ponadczasowych wartości braterstwa, przyjaźni i chęci niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Przyjmując ten dar, chciałbym wyrazić nadzieję, iż tego chleba nigdy nikomu w naszym miasteczku oraz naszej ojczyźnie nie zabraknie* – powiedział na koniec.

Zwieńczeniem dożynek była zabawa taneczna, w której uczestniczyła spora grupa mieszkańców nie tylko ze środowiska rolniczego.

(popi)



Czas podzielić się chlebem...



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

KOBYLIN**Chcą neutralnych nazw ulic**

W Kobylinie powstaną trzy nowe ulice. Wszystkie zostaną wytyczone na działkach pomiędzy ulicami Grobla, Krobska,

3 Maja i Grunwaldzka. Dawniej w przeważającej części były to grunty ome-

W tym roku radni zmienili plan zagospo-

darowania przestrzennego, przeznaczając działki na budownictwo mieszkaniowe oraz inwestycje związane z rozbudową bazy oświatowej. W najbliższym sąsiedztwie szkoły podstawowej ma stanąć bowiem hala sportowa.

Proponowane w projekcie uchwały Rady Miejskiej nazwy: Słoneczna, Sportowa i Wiosenna zostały już zaakceptowane przez radę osiedla. Teraz dokument trafi na posiedzenia komisji stałych, a następnie na sesję, która odbędzie się 31 sierpnia.

Burmistrz Bernard Jasiński uważa, że zaproponowane, neutralne nazwy są najlepsze. – *Sport zawsze będzie sportem, a słońce słońcem. Natomiast wprowadzanie nazw nawiązujących na przykład do znanych pisarzy jest ryzykowne. Nie wiadomo, czy Sienkiewicz znalazłby uznanie w oczach ludzi rządzących państwem* – komentuje półzartem-półserio wódcę Kobylina.

(popi)



Tuż za polem szkoły będzie ulica Sportowa

Wybiorą nowego radnego

23 września w Kobylinie odbędą się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej. Od czerwca pracuje ona w składzie okrojonym o jedną osobę.

Głosować będą tylko mieszkańcy okręgu wyborczego nr 2. W ubiegłorocznych

wyborach samorządowych większość z nich obdarzyło zaufaniem Andrzeja Pawlaka. Niestety, radny lekarz został pozbawiony mandatu na sesji 27 czerwca. Uchwałę o wygaśnięciu mandatu podjęto niejednomyślnie.

A. Pawlaka wykluczono z grona rajców, gdyż nie zrezygnował z prowadzenia gabinetu medycznego w budynku komunalnym. Wynajmowanie przez radnych pomieszczeń gminnych jest niezgodne z przepisami ustawy samorządowej.

(popi)



Szymon Pawlak. Tel. 0 669 370 964

KOŹMIN**Artyści w plenerze**

Malarstwo, rzeźba, kolaż – te techniki plastyczne dominowały na plenerze w pałacu w Borzęcizkach zorganizowanym w minionym tygodniu przez koźmiński ośrodek kultury. Spotkanie artystów trwało od 13 do 19 sierpnia. Uczestników było ośmiu. Przybyli z różnych zakątków Polski, i nie tylko, bo także z Kuby i Niemiec. To pierwsza tego typu inicjatywa koźminian, ale – jak zdra-

dza główna organizatorka Maria Malinowska – planowana od dawna. Artyści byli zachwyceni urokiem Ziemi Koźmińskiej. – *Nietrudno tutaj o natchnienie* – stwierdziła Justyna z Szamotoł. – *Każdy z twórców zostawi w Koźminie przynajmniej jedną pracę* – zdradza M. Malinowska. Wszystkie będzie można podziwiać na poplenerowej wystawie.

(szop)



Wena nie opuściła nikogo



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

CIESZKÓW

Czy mam sobie kupić kajak?

Tydzień temu informowaliśmy o skutkach nawałnicy, która 10 sierpnia przeszła nad Krotoszynem i Zdunami. Poważnie dała się też we znaki mieszkańcom Cieszkowa oraz sołectw Sędraszyce i Brzeziny.

Najwięcej poszkodowanych było w Cieszkowie. Deszcz zalał ulice i place, podtopił kilkadziesiąt domów i gospodarstw, pola i łąki. Woda wdarła się do piwnic. Najbardziej ucierpiała rodzina mieszkająca na parterze domu przy ul. Grunwaldzkiej. Zniszczone zostało całe wyposażenie ich mieszkania.

Na ratunek podtopionym wyruszyli członkowie cieszkowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, strażacy zawodowi z Milicza i siedmiu jednostek OSP z powiatu milickiego. Strażacy wypompowywali wodę, ratowali dobytek poszkodowanych. – *Niektóre osoby zachowywały się nieodpowiedzialnie. Ludzie ci wylewali na nas żale, jak byśmy to my byli winni nawałnicy* – mówi Bogdan Mujta, prezes miejscowej OSP.

Do poszkodowanych należy Halina Dusza, która wraz z mężem i córką zamieszkuje dom na ul. Piaskowej. Do ich budynku wtargnęła półmetrowa fala. Żywiół zniszczył wjazd do garażu, podtopił parter domu, zniszczył przydomowy ogródek.

Halina Dusza mówi, że to nie pierwsze takie zdarzenie. – *Nasz dom stoi w swojej niecce. Woda spływa do niej za każdym razem, gdy spadnie trochę więcej deszczu. Po drugiej stronie ulicy, po każdej ulewie tworzy się cuchnące rozlewisko, które nie znika przez kilka dni* – mówi kobieta. Jej zdaniem kanalizacja burzowa tuż obok domostwa jest niesprawna, a kratki studzienkowe niedrożne.

Cieszkowianka skarży się, że przez wiele



Posesja Haliny Duszy została podtopiona nie pierwszy raz

lat władze gminy nie pomogły jej uporać się z problemem. – *Ja mieszkam nie w Cieszkowie, ale nad jeziorem! Mogę sobie kupić kajak i pływać! Dorobek dwudziestu czterech lat naszego życia został zmarnowany.*

ul. Piaskowej były czyszczone. Jego zdaniem kanalizacja deszczowa w tej części miejscowości ma charakter tymczasowy. Planowana jest budowa kanalizacji z prawdziwego zdarzenia, gmina podpisała już

umowę na projekt. Według wójta niekorzystne położenie domu państwa Duszów naraża ich będzie na kolejne podtopienia. Rozwiązaniem byłaby budowa wysokiego murku stano-

wiącego podstawę płotu od ulicy. Mur nie pozwalał wodzie przedostawać się na teren posesji. Miecznikowski obiecał, że poprosi specjalistę, aby doradził pani Halinie, jak zrealizować ten pomysł.

Sławek Pałasz

Do poszkodowanych należy Halina Dusza z rodziną. Do ich budynku wtargnęła półmetrowa fala. Żywiół zniszczył wjazd do garażu, podtopił parter domu, zniszczył ogródek.

Nie wiem, co mam robić, czy się wyprowadzić i spać pod namiotem? A może sprzedać dom? Tylko kto kupi taki dom, który ciągle zalewa wodą? – pyta Halina Duda.

Według wójta Ignacego Miecznikowskiego na kilka dni przed ulewą kratki ściekowe na



Szymon Pawlak. Tel. 0 669 370 964

ROZDRAŻEW

Nowa sekretarz gminy

Na wtorkowej sesji rozdrażewscy radni przyjęli uchwałę w sprawie powołania nowego sekretarza gminy. Funkcję tę będzie pełniła Barbara Biesiada, która do tej pory zajmowała się w gminnym urzędzie sprawami podatkowymi.

To dla mnie zaszczyt – powiedziała B. Biesiada. Podkreśliła, że nowe stanowisko wiąże się z dużą odpowiedzialnością. Jej kandydaturę poparli prawie wszyscy rajcy, tylko dwie osoby wstrzymały się od głosu.

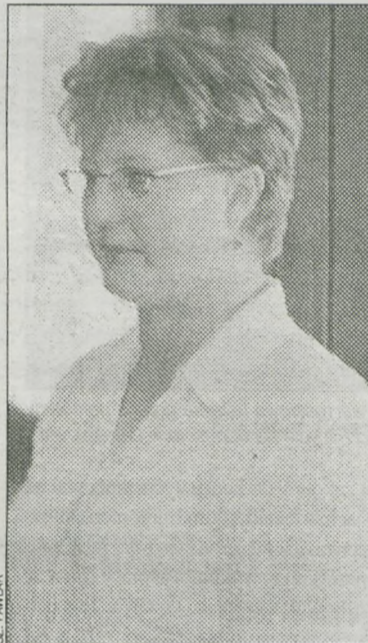
Odwoływana sekretarz Ewa Frąckowiak nie przybyła na sesję. W liście odczytanym przez Renatę Zych-Kordus, przewodniczącą Rady Gminy, absencję tłumaczyła sprawami osobistymi. – *Praca w urzędzie nie odpowiadała mi, nie realizowałam się w niej, dlatego postanowiłam zrezygnować* – wytłumaczyła Rzeczy była sekretarz, zaznaczając, że w jej decyzji nie należy doszukiwać się innych powodów. – *Między mną a wój-*

tem nie było żadnych konfliktów, wręcz przeciwnie, nasza współpraca układała się bardzo dobrze – stwierdziła.

Ewa Frąckowiak była sekretarzem gminy od początku kadencji Mariusza Dymarskiego, nowego włodarza Rozdrażewa. Wtedy o jej powołaniu zdecydowało bogate doświadczenie zawodowe zdobyte na stanowisku kierowniczym w poznańskim oddziale Poczty Polskiej.

– *Teraz jestem na zasłużonej emeryturze, ale nie wydaje mi się, abym tak długo wytrzymała. Będę musiała rozjeżdżać się z odpowiednim zajęciem* – zakończyła naszą rozmowę.

(szop)



Nowa pani sekretarz...



... i odwołana

Jest sobie taki stary, rockowy zespół, korzeniami sięgający jeszcze prawdziwego Jarocina. Nazywa się *Róże Europy*. Wspominam



o nim, bo jego lider, charyzmatyczny Piotr Klatt, wokalista i tekściarz kapeli, swego czasu napisał ciekawy, poetycki tekst. Tekst do słynnego potem numeru, w którego refrenie pyta: *A co Wam powie zwierciadełko / kiedy staniecie przed nim rano?*...

Słucham sobie tej piosenki dość często, od prawie 20 lat (jak ten czas leci!...). I od prawie 20 lat obserwuję członków kolejnych ekip rządzących, zastanawiając się tak samo, jak wspomniany rockman: ciekawe, czy dany polityk podczas porannego golenia spogląda sam sobie w oczy? Tak po prostu: bezproblemowo, bez odwracania wzroku (co przy goleniu np. brzytwą byłoby wręcz ryzykowne), bez wyrzutów sumienia; po prostu go-

DO GÓRY NOGAMI

Co im mówi zwierciadełko

li się, myśląc sobie – *hej, rozpoczynam nowy dzień; jak to fajnie, że nie muszę się wstydzić wczorajszego!* No i, przede wszystkim, co takiemu facetowi mówi łazienkowe zwierciadełko o poranku? Czy milczy, zde gustowane? Czy może gość tłumaczy się przed nim?

Sam już miewałem takie dni w życiu, że z tym porannym goleniem bywały kłopoty. Zwierciadełko, co prawda, milczało – ale trudno było mi spojrzeć samemu sobie w oczy. Toteż zrozumiałbym rozterki Kaczyńskich, Mozesowicza, Leppera, Giertycha czy Kurskiego. Gdyby, rzecz jasna, takowe rozterki miewali. Ale – czy miewają?

Zwątpiłem w to już dawno w przy-

padku czwórki ostatnich z wymienionych polityków. Najbardziej jaskrawym przyczynkiem było tu – niewątpliwie – wygrzebanie przez Kurskiego Donaldowi Tuskowi dziadka-wehrmachtowca; niesmaczny, bezsensowny argument przedwyborczy. Ale każdy z wymienionych ma na swym koncie kilka podobnie żenujących posunięć, których powinien się wstydzić (wcale nie pocieszając się tym, że kompromitacja była tak znaczna, iż wręcz śmieszna). Tak myślałem o czterech ostatnich z przykładowo wymienionych powyżej polityków.

Natomiast wciąż wierzyłem, że rządzący bracia – w końcu synowie tej dobrej, starej opozycji, ludzie wykształceni, wierzący, kiedyś prześla-

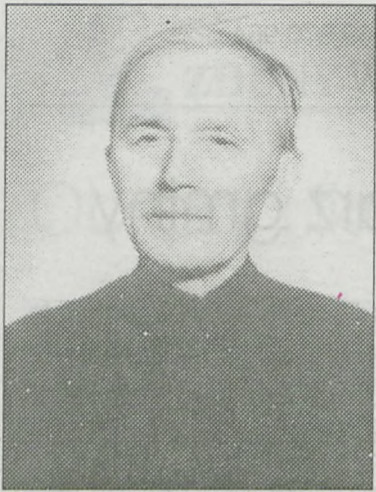
dowani – mają jakąś wrażliwość. Taką właśnie choćby typu łazienkowego, typu balwierzowo-golibrodowego. Która nie opiera się o sąd partyjny, o słupki notowań prognoz przedwyborczych, o komentarze mediów – tylko właśnie o poranną toaletę, o to bezbolesne stanie vis-à-vis zwierciadełka.

No i ostatnio zważyłem! W TV natknąłem się na PiS-owskie reklamy. Przełknąłem wynurzenia faceta, który ma sklepik i cieszy się, że dzięki PiS-owi nie wybiją mu na okrągło *witryny*. Panie aktor: ja dla odmiany od bodaj dwóch lat czekam na wyrok byłego radnego, który samochodem zabił człowieka – i do dziś nawet PiS jakoś go nie ukarał.

Ale ostatnio PiS-owscy reklamodawcy przeskoczyli granice absurdu. Oto pokazali w TV pogodną małżeńską parę seniorów, którzy oświadczają: *to nie pieniądze, ale szacunek są dla nas najważniejsze*. Co za bzdury! Oto PiS-owski przepis na pogodne życie: na śniadanie, obiad i kolację zjadamy po porcji szacunku. Wychodząc z domu zarzucamy na bolący grzbiet ciepły płaszcz, uszyty, rzecz jasna, z szacunku. A znow w aptece, zamiast drogich leków, bezpłatnie dostajemy dwa opakowania szacunku... No i jakoś się nam na tej PiS-owskiej emeryturze wiedzie. Bo kasa wszak nie jest ważna. Ważny jest szacunek.

Gdyby zatem faktycznie bracia Kaczyńscy przejmowali się tym, co robią, to po emisji nowych, rewelacyjnych reklam PiS-u powinniśmy dziś mieć u władzy dwóch brodaczy. Chyba, że w swej doskonałości premier i prezydent potrafią się golić bez użycia lustra. Czyli – że nie rozmawiają co rano ze zwierciadełkiem.

Maciej R. Hoffmann



Sługa Boży br. Antoni Kowalczyk

O beatyfikację Brata Ave

Główną intencją modlitewną rozpoczynających się w sobotę uroczystości odpustowych w lutogńiewskim Santuarium Matki Bożej Pocieszenia będzie rychła beatyfikacja Sługi Bożego brata Antoniego Kowalczyka.

W lipcu minęła 60 rocznica śmierci brata Kowalczyka, jego proces beatyfikacyjny toczy się w Watykanie od kilku lat. Wybór najważniejszej intencji tegorocznego odpustu wiąże ze sobą hasło obecnego roku duszpasterskiego (*Przypatrzcie się powołaniu waszemu*) i postać pochodzącego z parafii lutogńiewskiej kandydata na ołtarze.

Małomówny, wyjątkowo pracowity, przepełniony tajemnicą możliwej do osiągnięcia, najprostszej świętości – taki był brat Antoni Kowalczyk. W Kanadzie nazywano go Dobrym Bratem Polakiem lub Bratem Ave, a to ze względu na bezgraniczną ufność, jaką pokładał w Matce Bożej. Jego promieniujące dobrocią życie opisywaliśmy w *Rzeczy* kilkakrotnie, a nasi Czytelnicy, wybierając w jubileuszowym roku 2000 największe postacie minionego stulecia wywodzące się z ziemi krotoszyńskiej, dali mu drugą w kolejności liczbę głosów.

Urodzony w 1866 r. w wielodzietnej, bardzo pobożnej rodzinie chłopskiej z Dzierżanowa, ochrzczony w lutogńiewskim kościele, długą i niełatwą drogą podążał w stronę rozpoznania swego powołania. W Krotoszynie wyuczył się kowalstwa, a jako dwudziestolatek wyjechał do Niemiec w poszukiwaniu pracy. Ojczystą ziemię opuszczał po odprawionej w jego intencji Mszy św. w świątyni Lutogńiewskiej Pani i nigdy nie stracił z oczu jej obrazu.

Dziś, kiedy emigracja zarobkowa znów stała się udziałem wielu Polaków, postać przyszłego błogosławionego stanowi wzór wierności wierze ojców i wniecionym z rodzinnego domu wartościom.

Na obczyźnie, gdzie Antoni Kowalczyk wiele razy zmieniał pracę i miejsce zamieszkania, w żarliwej modlitwie zawsze wsłuchiwał się w głos Boga. Splot okoliczności, które niewierzący nazwaliby być może szczęśliwymi przypadkami, a w których on potrafił rozpoznać działanie Bożej łaski, doprowadziły w końcu młodego Polaka do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Jako skromny



Tę wartościową książkę gorąco polecamy (do nabycia na odpuscie w Lutogńiewie)

brat zakonny do końca życia pracował na misjach w kanadyjskim Edmonton. Mimo kalectwa (już w pierwszym roku misji stracił prawą rękę) wykonywał prace fizyczne jako kowal, ogrodnik, dozorca. Przepełniony miłością do bliźnich, zawsze przychodził im z pomocą, kiedy tego potrzebowali. Godził, błogosławił, poprzez modlitwę różańcową wypraszał łaski. Nigdy nie

przypisywał sobie żadnych zasług.

Jednym z kapłanów, którzy nawiedzą Lutogńiew w dniach tegorocznego odpustu, będzie ks. dr Roman Pioterek z Poznania, autor wydanej w tym roku książki *Przez Sybir do kapłaństwa*.

Poruszająca to książka-świadectwo, książka z głębokim przesłaniem. Autor tak wyjaśnia jej genezę: *Jestem głęboko przekonany, że sybiracy, którzy jeszcze żyją, mają święty obowiązek, aby na miarę swych możliwości dawać świadectwo słowem żywym i na piśmie o Gólgocie Wschodu, która przez długi okres czasu była spychana w niepamięć, a prawda o niej – zaklamywana lub przynajmniej na różne sposoby kamuflowana i celowo manipulowana. (...) Bez tej prawdy (często bardzo bolesnej i zawstydzającej) wszelkie próby pojednania pozostaną tylko iluzjami, czyli będą pozorne. Tylko prawda prowadzi do przebaczenia, które stanowi istotę pojednania. I właśnie przepełnione miłością, ufne w miłosierdzie Boga pojednanie stanowi podstawowe przesłanie książki.*

Ks. Pioterek przypatruje się swemu życiu w kontekście powołania, zauważając, jak na każdym etapie drogi, która z ludzkiej perspektywy zdaje się niemal niemożliwa do przebycia, towarzyszyła mu łaska Pana. Deportacja na Nieludzką Ziemię, śmierć rodziców, trudne lata powojenne nie osłabiły jego wiary i wewnętrznie przygotowały do przyszłego wyboru kapłaństwa. Można powiedzieć, że autor książki, którą będzie można kupić w Lutogńiewie w dniach odpustu, wprowadzał w życie słowa będące hasłem trwającego roku duszpasterskiego: *Przypatrzcie się powołaniu waszemu...* **Romana Hyszko**

Nad Bożym Słowem

26 sierpnia 2007 r.,
XXI niedziela zwykła
– NMP Częstochowskiej J 2,1-11

Matka Jezusa powiedziała do sług: „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Doskonale nam znany fragment Janowej Ewangelii, opowiadający o weselu w Kanie Galilejskiej, po raz kolejny będziemy rozważać w najbliższą niedzielę w naszych świątyniach. Szczególną okazją do przywołania tych słów jest oddawana w tym dniu cześć Pani Jasnogórskiej. To właśnie Częstochowa jest często nazywana polską Kaną Galilejską, gdzie Maryja rozlewa zdroje łask i nieustannie wzywa, abyśmy uczynili to wszystko, do czego wzywa nas Chrystus.

Spróbujmy choć na chwilę zobaczyć oczyma duszy niezwykłą ikonę. Z jednej strony pełna powagi, dostojności, majestatu, a z drugiej w obliczu Maryi łatwo możemy dostrzec pełne dobroci i miłości i zatroskania oczy. Na Jasnej Górze każdy czuje się u siebie. No bo jakże inaczej człowiek może się czuć w domu Matki? Przechodzimy tam, aby dziękować, prosić, przepraszać, aby prawdziwie doświadczać obecności Boga. Kiedy spoglądamy na złożone wota, przypominają się słowa, że Bóg objawił swoją chwałę i uwierzyli w niego jego uczniowie. Czy w tę chwałę i moc Boga wierzą uczniowie XXI wieku? Czy nie za dużo chcemy osiągnąć tylko własnymi siłami? Każdej niedzieli jesteśmy zapraszani wraz z Maryją do naszego parafialnego Wieczernika, aby tam przeżyć wielką radość Eucharystii. Bóg sam

zastawia dla nas stół i zaprasza, abyśmy się posiliли jego Słowem i Ciałem.

To prowadzi do umocnienia naszej wiary, naszego życia. Właśnie przez udział w Eucharystii człowiek może za św. Pawłem powtórzyć słowa: *A zatem nie jestem już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.*

Bóg nieustannie dokonuje w nas niezwykłej przemiany. Przemiany zwykłej wody, jaką jest szarość naszego życia, w wyborne wino piękna i życia w łasce. Razem z Maryją bądźmy tymi, którzy są naczyniami dobra dla świata. Naczyniami, z których inni mogą zaczerpnąć dla siebie.

Naszą największą radością niech będą kiedyś słowa: *Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory.* A naszą nagrodą za piękne życie niech będzie radość przebywania w domu Ojca razem z Maryją i świętymi. Jasnogórska Pani! Tyś naszą hetmanką, Polski tyś Królową i najlepszą Matką! Bądź nam, Pani Jasnogórska, przewodniczką na drogach naszego życia!

ks. Marcin Zych

Jesteśmy częścią historii Krotoszyna.
Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą.
Nekrologi i pożegnania mają na zawsze zapisać Ich
w kronice naszej małej ojczyzny.

ODPUST W LUTOGNIEWIE

25 – 28 sierpnia

SOBOTA

8.00 – Msza św. (ks. kan. Zygmunt Krysmalski)

10.00 – Msza św. dla pielgrzymki osób niepełnosprawnych (ks. proboszcz Jarosław Materliński z Chwaliszewa)

14.00 – 18.00 – okazja do spowiedzi

16.00 – Msza św. z błogosławieństwem dla dzieci (ks. Leszek Szkopek – dyr. Radia Rodzina)

19.00 – Msza św. dla pielgrzymki samorządowców i Akcji Katolickiej (ks. kan. Kazimierz Ciszewicz)

NIEDZIELA

7.00 – Msza św. (o. Józef Niesłony OMI, wikariusz prowincjalny)

8.30 – Msza św. (ks. prałat Alfred Mąka z Ostrowa)

10.00 – Msza św. (o. dr Teodor Jochem OMI, prowincjał)

12.00 – Msza św. pontyfikalna (ks. bp ordynariusz Stanisław Napierała)

17.00 – Msza św. z pożegnaniem pielgrzymów

PONIEDZIAŁEK

– dzień modlitw za zmarłych
czcicieli Matki Bożej
oraz poległych za Ojczyznę

8.00 – Msza św.

10.00 – Msza św. (ks. prałat Alfred Mąka)

17.00 – Msza św. (ks. kanonik Stanisław Kowalczyk)

19.00 – Msza św. (ks. kustosz)

WTOREK

– dzień modlitw za chorych

8.00 – Msza św. (ks. prałat Stanisław Wojtaszek z Poznania)

10.00 – Msza św. (ks. dr Roman Pioterek z Poznania)

17.00 – Msza św. (ks. dr Jan Stachowiak z Lublina)

19.00 – Msza św. (ks. kan. Zygmunt Krysmalski)

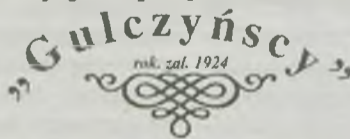
Krotoszyn, ul. Farna 7

tel. 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0693 345 044

Cieszków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

80 lat tradycji, największe doświadczenie



- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
- największy wybór trumien
- załatwianie wszelkich formalności
- bezpłatny przewóz w granicach miasta
- bezpłatna wiązanka na trumnę
- ekshumacje zwłok
- kremacje zwłok
- międzynarodowy przewóz zwłok

odroczone termin
płatności

Bezpłatna wiązanka z kwiatów sztucznych na trumnę

Odeszli do Pana...

† p.

Teodozja Drażna,
lat 95

† p.

Jadwiga Grzesiak,
lat 83

† p.

Gertuda Szczepanik,
lat 77

† p.

Zygmunt Wojciechowski,
lat 65

Grunt przy rondzie za działkę przy alei

Zaniepokojeni radni powiatowi na ostatniej sesji 14 sierpnia pytali starostę o to, czy prawdą jest, że istnieje zagrożenie zablokowania wjazdu na budowane rondo u zbiegu ulic Ostrowskiej i Ceglarskiej. Takie głosy pojawiły się w związku z nieuregulowaną sprawą własności gruntów położonych w tym miejscu.

Wielki remont dwukilometrowego odcinka ulicy Ostrowskiej w Krotoszynie dobiega końca, a tymczasem do niedawna nie była załatwiona kwestia własności gruntów przy wspomnianym na wstępie rondzie. Starosta Leszek Kulka na obradach powiatowych rajców wyjaśnił i uspokoił, że porozumienie pomiędzy prywatnym właścicielem działki przy Ostrowskiej a starostwem zostało wreszcie zawarte. Jak ustaliliśmy, na mocy protokołu spisano 14 sierpnia (a więc tuż przed sesją Rady Powiatu Krotoszyńskiego) Dariusz Rozum, przedsiębiorca krotoszyński zajmujący się obrotem nieruchomości i radny miejski z Krotoszyna, odda około 200 metrów kwadratowych nieruchomości niezabudowanej przy powstającym rondzie w zamian za 400-metrową działkę w alei Powstańców Wlkp. w pobliżu pa-



Rozum odstąpił 200 metrów kwadratowych na Ostrowskiej w zamian za 400 m na alei Powstańców

wilonu handlowego. Rozum powiatowi dopłaci różnicę wynikającą z większej powierzchni otrzymanego gruntu.

Przy tej okazji na jaw wyszło, że pierwotna wersja porozumienia zawierała błędy. – Wstępny dokument przedstawiony Zarządowi Powiatu został więc odrzucony – informuje Sławomira

Fedorowicz, członkini organu wykonawczego władz powiatu. Okazało się, że m.in. chciano oddać działkę wraz z chodnikiem. Na szczęście błąd wychwycił wydział geodezji i kartografii krotoszyńskiego starostwa. Pomyłkę skorygowano. Istniała również obawa, że nowy właściciel uniemożliwi dojazd

do posesji mieszkającym tam ludziom. – Nowy właściciel deklarował służebność drogi dojazdowej, co, chcę przypomnieć, i tak wynika z przepisów prawa budowlanego, więc należy się tym osobom – wyjaśnia Rzeczy radna Fedorowicz.

Sebastian Pośpiech

Kasa dla domów opieki

Ponad 1 milion 175 tysięcy złotych otrzymał powiat krotoszyński od wojewody wielkopolskiego na dofinansowanie domów pomocy społecznej. To znaczna kwota z ponad 6,5 miliona złotych przekazanych na 45 ośrodków w całej Wielkopolsce.

Zaden inny powiat w naszym województwie nie otrzymał tak dużej dotacji na domy opieki. Pozostałe ośrodki w regionie otrzymywały o wiele niższe sumy. Starostwo przekaże 1 mln zł na budowany cały czas nowy jednokondygnacyjny obiekt Domu Pomocy Społecznej w Baszkowie i 175 tys. zł na DSP w Zdunach. Warunkiem otrzymania środków było współfinansowanie inwestycji w 50 procentach przez lokalne samorządy. Warto zaznaczyć, że powiat krotoszyński przeznaczył dodatkowo 1 mln zł na wymagający jeszcze sporych nakładów ośrodek opiekuńczy w Baszkowie z puli 2,5 mln zł *wywalczonych* niedawno od resortu edukacji z tytułu źle naliczonej subwencji oświatowej w 2000 roku.

W przypadku zdunowskiego DPS-u starostwo jest tylko przekaznikiem pieniędzy, ponieważ obiekt jest własnością Zgromadzenia Sióstr Wincentego A'Paulo. Taki zastrzyk finansowy będzie temu ośrodkowi bardzo przydatny. Zgodnie z nowymi przepisami domy pomocy społecznej oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze muszą spełnić do 2010 roku odpowiednie standardy świadczonych usług, dostosowane do wymogów Unii Europejskiej. Dotyczy to również obiektu w Zdunach. Tutejsze pokoje dla chłopców mają zbyt małą powierzchnię, więc będą powiększane do rozmiarów zgodnych z normami unijnymi.

(pop)

Interesujące warsztaty w malowniczym Trzebicku

Trzebicko – wioska w gminie Cieszków słynąca z zabytkowego kościoła pw. św. Macieja Apostoła, została przez tamtejsze władze samorządowe wytypowana do udziału w programie odnowy i modernizacji miejscowości, prowadzonym przez unijny fundusz *Leader Plus*.

Leader Plus przeprowadził już dwa spotkania z mieszkańcami sołectwa. Pozwoliło to na zebranie informacji koniecznych do opracowania planu odnowy miejscowości. Dokument taki będzie w przyszłości podstawą do ubiegania się o unijne pieniądze dla Trzebicka. Spotkania, mające charakter warsztatów, prowadził Mariusz Foryś, przedstawiciel *Leadera*. Plan będzie gotowy za dwa miesiące. Po przyjęciu przez radę sołectką zostanie przedłożony cieszkowskim radnym.

Mieszkańcy Trzebicka opowiedzieli się za gruntowną przebudową placu w centralnym miejscu wsi. Chcieliby także mieć w sołectwie plac zabaw dla dzieci i zmodernizowane boisko sportowe.

Poza tym, zdaniem uczestników spotkania, właściciel prywatnego parku rozciągającego się wokół ruin spalonego w 1979 roku pałacu, powinien jak najszybciej uporządkować ten nieco zaniedbany teren.

Sławomir Pałasz

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 20 sierpnia br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grabkowo		5,67 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka		
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,51 zł	5,88 zł	(powiat rawicki)	4,30 zł	5,67 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcicki (stan z 6 sierpnia)	4,20 zł	5,46 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,20 zł	5,56 zł

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej – miejscowość, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane były aktualne do 17 sierpnia.

- rzeźnik, wędliniarz, rozbieracz, wykrawacz, ubojowy, Białykał, Sulmierzyce
- elektryk, Krotoszyn, Koźmin
- ślusarz – spawacz, Koźmin, Krotoszyn, Sapieżyn
- nauczyciel j. angielskiego, Koźmin, Borzęcicki, Krotoszyn
- kucharz – piekarz, Krotoszyn
- hydraulik, Perzyce
- przedstawiciel handlowy, Perzyce, Koźmin – delegacja
- murarz, tynkacz, osoba do ociepleń budynków, Zduny – delegacja
- elektryk, elektronik, mechanik samochodowy, Zduny
- mechanik samochodów ciężarowych, Krotoszyn
- operator koparki, ładowarki, Krotoszyn
- malarz, płytkarz, Krotoszyn, Koźmin
- specjalista ds. zakupów i przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- kelner, Perzyce
- siostra PCK, Krotoszyn
- barmanka, kucharka, Krotoszyn
- kierowca kat. E/C, Krotoszyn
- kosmetyczka, Krotoszyn
- murarz-tynkacz, dekarz, Krotoszyn
- szwaczka, prasowacz, Krotoszyn
- brukarz, pracownik fizyczny, monter palet, Krotoszyn
- recepcjonistka, Perzyce, Krotoszyn
- nauczyciele przedmiotów: fryzjer, elektryk, mechanik samoch., Zduny
- aparatowy maszyn, Koźmin
- geodeta, Krotoszyn
- operator wytwórni mas bitumicznych, Krotoszyn
- tokarz, szlifierz, pracownik fizyczny, Rozdrażew
- mechanik i operator maszyn tekturowych, Sulmierzyce
- kelnerka, Krotoszyn
- lakiernik wyrobów drzewnych i operator maszyn do obróbki drewna, Jarocin
- stolarz, Dziełlice
- operator wózka widłowego, Sulmierzyce
- pracownik fizyczny w przetwórstwie rybnym, Jarocin
- sprzedawca na stacji paliw, Krotoszyn
- piekarz lub osoba do przyuczenia, Kobylin
- murarz, pomocnik murarza, Nowa Obra (delegacja)
- blacharz – mechanik samochodowy, Chwaliszew
- hydraulik, Krotoszyn
- samodzielny księgowy (księgowia), Krotoszyn, Koźmin
- kierownik biura obsługi klienta, Krotoszyn
- kierownik rozdzielni gazu, Krotoszyn
- mistrz pogotowia gazowego, Krotoszyn
- pracownik techniczny rozdzielni gazu, Krotoszyn
- piekarz, Krotoszyn
- kierowca autobusu, Krobia
- nauczyciel języka niemieckiego, Cieszków
- kierowca kat. C, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- specjalista ds. jakości, Kobierno

Baliśmy się Edyty Geppert

Rozmowa z **Tomaszem Kukurbą** i **Tomaszem Lato** z krakowskiego zespołu **Kroke**, który wystąpił na festiwalu folkowym w Krotoszynie

Jak to się stało, że muzyka klezmerska zainspirowała Waszą twórczość?

Tomasz Kukurba: Każdy z nas z osobna szukał swojego stylu. Z czasem okazało się, że muzyka klezmerska jest nam bardzo bliska. Szczególnie ta, którą zarejestrowano w okresie międzywojennym. Ten rodzaj improwizacji był inspiracją dla naszej wspólnej drogi. Okazało się, że tworzy specyficzną przestrzeń, o której wiedzieliśmy, ale nie umieliśmy jej wyzwoleć.

Zgodzicie się ze stwierdzeniem, że rośnie zainteresowanie muzyką mającą korzenie w kulturze żydowskiej?

Tomasz Lato: W każdym kraju wygląda to nieco inaczej. Przykładowo w Niemczech 15 lat temu ten rodzaj muzyki przeżywał apogeum, potem zainteresowanie nieco osłabło. W Polsce, dzięki Festiwalowi Kultury Żydowskiej w Krakowie i sporej już liczbie zespołów, zainteresowanie utrzymuje się na określonym poziomie.

Często koncertujecie za granicą, m.in. w Niemczech, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Austrii. Jest jakaś różnica między odbiorem Waszej twórczości w poszczególnych krajach?

T.L.: Jak najbardziej. Tylko nie należy tego klasyfikować w ten sposób, że w tym miejscu ludzie lepiej reagują na to, co prezentujemy, a w innym – gorzej. Muzyka *Kroke*



Tomasz Lato grał na kontrabasie

odbierana jest po prostu inaczej. Są kraje, gdzie ludzie bardzo głęboko przeżywają spokojne, nastrojowe utwory, a są też takie miejsca, gdzie reagują wyłącznie na kompozycje szybkie, żywiołowe, dynamiczne. **T.K.:** W Polsce od jakiegoś czasu słuchacze bardzo dobrze odbierają nas podczas koncertów plenerowych. Do niedawna jeszcze występy na świeżym powietrzu kojarzyły się przede wszystkim z rozrywką, zabawą, potańcówkami. To się zmienia.

Nie korzystacie z tekstów, bazujecie na melodii. A jednak nagraliście przepiękną płytę z Edytą Geppert. Jak doszło do realizacji tego projektu?

T.L.: Okazało się, że nasz przyjaciel jest także przyjacielem Edyty Geppert i pokazał jej nasze nagrania, podsunął też pomysł stworzenia wspólnego programu i płyty. Przy okazji poznaliśmy Edytę Geppert jako niezwykle naturalną i cudowną osobę. Nie

ukrywam, że do tego przedsięwzięcia podchodziliśmy z pewnymi obawami. Bo zawsze, gdy spotyka się gwiazdę, wybitną artystkę, pojawia się niepokój, jak ona zareaguje na naszą muzykę, czy się spodoba nam itd. Niepotrzebnie się baliśmy.

Dużo koncertujecie?

T.K.: Teraz tak naprawdę jesteśmy na urlopie. 30 sierpnia zaczynamy występy i tak będzie przez kilka najbliższych miesięcy. Nie prowadzimy statystyk, ale myślę, że rocznie gramy około stu koncertów.

Kroke jest zespołem, który bez wątpienia promuje kulturę żydowską. Jak reagujecie na sytuacji kojarzącej się z antysemityzmem?

T.L.: Nigdy nie spotkał się z żadnymi przejawami antysemityzmu. Przez wiele lat za granicą obalaliśmy stereotyp Polaka-antysemity. U nas najbardziej widocznym przejawem niechęci do Żydów są obrzydliwe napisy na murach, które nie są likwidowane przez odpowiednie służby. Gdyby w Niemczech ktoś namalował na ścianie jakiś symbol antyżydowski, to w przeciągu kilku godzin taki malunek zostałby zmasakrowany. W moim odczuciu autorzy tych napisów czy znaków nie mają nic wspólnego ze zorganizowaną działalnością antyżydowską.

A jak przyjmują Was żydzi, na przykład podczas koncertów dla gmin żydowskich?

T.L.: Co jakiś czas udaje nam się zagrać ta-

ki koncert. Na początku patrzono na nas bardzo dziwnie. Zwłaszcza starsze osoby, które potrzebowały tradycyjnej muzyki żydowskiej, traktowały nas z dystansem. Teraz jest o wiele lepiej.

Granicę w gminie żydowskiej porównać można do występu w kościele czy w filharmonii. Ludzie przychodzący na koncert do świątyni słusznie oczekują muzyki kościelnej, a jeśli prezentowane utwory odbiegają od takich standardów, mogą poczuć się zawiedzeni.

Wszystko zależy od tego, jak zostaniemy zaprezentowani. Jeśli przedstawia się nas jako zespół z Krakowa grający muzykę klezmerską, to jest to ewidentny błąd marketingowy. A jeśli jako muzyków tworzących utwory stylizowane z naleciałościami muzyki żydowskiej i innych kultur świata, to jest to bliższe prawdy. I my z taką prezentacją lepiej się czujemy. A słuchacz wie, czego się spodziewać.

Sporo mówi się o pojednaniu Polaków i Żydów, chrześcijan i wyznawców judaizmu. Czujecie, że jako artyści, jesteście pomostem pomiędzy tymi rzeczywistościami?

T.K.: Muzyka zbliża ludzi na wielu płaszczyznach. Słyszałem nawet takie porównanie, że jest ona językiem Boga. Uważam, że dzięki muzyce można budować pojednanie i przyjaźń w ramach różnych religii i narodów.

Rozmawiał
Sławek Pałasz

Dwadzieścia pięć lat z bębnami

Jako pierwszy na krotoszyńskim festiwalu folkowym wystąpił zespół *Papadram*, specjalizujący się w grze na bębnach. Prezentacji towarzyszył żywiołowy występ tancerek. *Papadram* to nazwa własna oznaczająca mistyczny wehikuł. Liderem grupy jest Wiktor Golc. – *Bębnami interesuję się od 25 lat. Nie tylko gram, ale także samodzielnie wykonuję te instrumenty* – mówi podkreślając, że bębny zawsze towarzyszyły człowiekowi. – *Dzięki nim poznałem wielu fantastycznych ludzi, a wielu „zapaliłem” do rytmicznej muzyki. Człowiek całe życie uczy się gry na tym instrumencie, aby wydobywać z niego coraz to nowsze dźwięki.*

(spm)



Występ Papadram należał do najbardziej żywiołowych

Donosiciel kulturalny



KINA

Przedwiośnie, Krotoszyn

Harry Potter i Zakon Feniksa, USA, fantasy, do 22 sierpnia, godz. 18.00, bilety: 10 i 12 zł.

Gang dzikich wieprzy, USA, komedia, od 18 do 22 sierpnia, godz. 20.40, bilety: 10 i 12 zł.



WYSTAWY

Krotoszyn

Wystawa fotografii Pawła Rudnickiego: *Dwory i pałace Ziemi Krotoszyńskiej*, Muzeum Regionalne im. Hieronima Ławniczaka.

Wystawa klubu fotograficznego *Blenda*, plon wyprawy do francuskiego Fontenay le Comte, 14 września, galeria *Refektarz*.



IMPREZY

Krotoszyn

Od 23 do 26 sierpnia *Dekodencje 2007* – przegląd filmów. W programie m.in.: pokaz filmu *Aleja gówniarzy*, po projekcji spotkanie z reżyserem i producentem (23

sierpnia, godz. 19.00), pokaz konkursowy (25 sierpnia, godz. 16.00), kino *Przedwiośnie*; koncerty: *19 Wiosen* (24 sierpnia, godz. 22.30) oraz *Chupacabras* (25 sierpnia, godz. 21.30), *Rozchulantyna*. Wstęp wolny.

Kobylin

26 sierpnia w Kobylinie odbędą się dożynki gminne. W programie m.in. koncert zespołu *No To Co*.

UWAGA!

Do 31 sierpnia Krotoszyńską Bibliotekę Publiczną można odwiedzać w godz. 9.00 – 17.00.

Do końca wakacji czytelnia internetowa Biblioteki Publicznej w Zdunach czynna będzie od poniedziałku do piątku w godz.: 12.00 – 15.00.

Moja Moskwa jest taka jak Krotoszyn

Przez Rosję i Białoruś koleją, po polskich drogach – głównie autostopem. Takimi środkami lokomocji przyjechał na krotoszyński festiwal folkowy Ilja Sajtanow z Moskwy.

Pewnego dnia Wojciech Szuniewicz, organizator imprezy i dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, odebrał telefon od Sajtanowa. Rosjanin prosił o przysłanie mu imiennego zaproszenia na festiwal, aby mógł przyjechać. *Byłem nieco zaskoczony, poprosiłem więc Ilję, by wysłał mi e-maila i napisał coś o sobie* – mówi Szuniewicz. W elektronicznym liście znalazła się informacja, że Rosjanin interesuje się muzyką folkową i prowadził już warsztaty muzyczne w Lublinie. Szuniewicz sprawdził te informacje, a gdy okazały się prawdziwe, wysłał do Moskwy zaproszenie. Dzięki temu Ilja mógł przyjechać do Polski.

W trakcie występu *Kwartetu Jorgi* Ilja stał bardzo blisko sceny. Zaczął improwizować na swoim drewnianym flecie. Odpowiadał mu Maciej Rychły z zespołu. Raz grał Ilja, raz Maciej. *Ta muzyczna rozmowa spotkała się z wielkim aplauzem.*

Ilja jest z wykształcenia matematykiem. Przez kilka lat pracował jako nauczyciel tego przedmiotu. Obecnie zatrudnia go jedna z moskiewskich firm. Jego wielką pasją jest muzyka folkowa, której słucha i którą gra w swoim zespole. Prowadzi warsztaty z rytmiki i improwizacji.



Ilja Sajtanow

Do perfekcji mówi po polsku, choć nikt z jego rodziny nie ma polskich korzeni. – *Do waszego kraju przyjeżdżam dwa, trzy razy w roku. Mam tu przyjaciół, łączy nas muzyka* – mówi. Wspomniani przyjaciele towarzyszyli mu na festiwalu.

O Moskwie Ilja Sajtanow mówi, że to dwunastomilionowe miasto o wielu obliczach. Każdy ma swoją Moskwę – taką, jaką wybierze, jakiej szuka. – *Moja Moskwa jest jak Krotoszyn. Mieszkają w niej tacy ludzie, jakich spotkałem na waszym festiwalu* – wrażliwi na muzykę...

Sławek Pałasz

Bałam się, że ją zgwałcą i zabije!

Sierpniowa niedziela mogła się okazać najtragiczniejszym dniem życia Marioli Dolaty i jej rodziny. Właśnie tego dnia 10-letnia Dagmara wsiadła do samochodu obcego mężczyzny. Zdaniem mamy dziewczynki, gdyby nie rozsądek Aleksandry, koleżanki córki, oraz szybka akcja policji, mogło dojść do najgorszego. – **Miałam najczarniejsze myśli, obawiałam się, że już nie wróci do domu, że ją zamordowali** – mówi pani Mariola.



Pani Mariola i jej córka zdarzenia z 12 sierpnia chciałyby jak najszybciej wymazać z pamięci

Niedzielnny poranek 12 sierpnia nie zapowiadał dramatu, jaki już wkrótce miał nastąpić. – *Wstałam, zaparzyłam sobie kawę – wspomina Mariola Dolata. Potem przygotowała śniadanie dla swoich pociech. – Starsze dzieci poszły do kościoła, ja zabrałam się za zmywanie, a potem zaczęłam pichcić obiad.*

Ten dzień postanowiła spędzić w domu. W przeciwieństwie do Dagmary. – *Ciągle gdzieś wychodziła. Do domu wpadała tylko na chwilę – a to by się napić, a to po drobne pieniądze na słodycze. Około 16.00 dziewczynka z koleżankami wyszła na spacer w okolice działek przy drodze krajowej biegnącej w stronę Krotoszyna. Lubiła tam spędzać czas, bo w pobliżu znajduje się zagroda z kucykami. – Spotkały panią, która nastraszyła je, że w okolicy kręci się jakiś pijak i powinny na siebie uważać, a najlepiej byłoby, gdyby sobie stamtąd poszły. Dziewczynki posłuchały. Jednak wróciły dopiero około 19.00...*

W międzyczasie Mariolę Dolatę odwiedził syn. – *Przyjechał ze swoją dziewczyną, chciał, abym naprawiła mu spodnie. Właśnie kończyła szycie, gdy do domu wpadła roztrzęsiona Ola, młodsza koleżanka Dagmary: – Proszę pani, ktoś porwał pani córkę! – wykrzyknęła.*

Pytał o drogę

Ok. 19.00 obok dzieci przebywających na polnej drodze w pobliżu zdunowskich działek wolno przejechała srebrna skoda. Prowadził ją młody mężczyzna. Jak się potem okazało, 31-letni mieszkaniec Wrocławia. Po chwili zawrócił, zatrzymał się koło maluchów. Zapytał o drogę do szkoły albo na stację kolejową. – *Powiedział, że jego brat ma remontować szkołę i chciał zrobić zdjęcia temu budynkowi. Zagadnięte dzieci poradziły zmotoryzowanemu, aby udał się na zdunowski rynek, gdzie miał uzyskać dalsze informacje.*

Mężczyzna stwierdził, że najlepiej będzie, jeśli któreś z dzieci wsiądzie do samochodu i pokaże mu drogę. W bawiącej się grupie byli chłopcy i dziewczęta, jednak kierowca skody zażyczył sobie, aby trasę wskazała mu jedna z dziewczynek. – *Pech chciał, że zdecydowała się na to moja Dagmara. Nie wiem, dlaczego tak uczyniła, może chciała pokazać, jaka jest odważna. Ten pan podobno był grzeszny, wzbudzał zaufanie.*

Dziecko wsiadło, jednak samochód nie skierował się w stronę rynku. – *Wywiózł ją w pobliże miejscowego stawu. Kierowca pytał dziewczynkę o wiek, o rodzeństwo, o ulubione soki. Po chwili wyjął stroje kąpielowe i zaproponował, aby przymierzyła. 10-latką odmówiła. – Już wtedy zaczęła się bać. Powiedziała mu, że chce wracać do domu...*

Rosądna dziewczynka

Kiedy samochód z Dagmarą w środku odjechał, jej koleżanka Aleksandra natychmiast postanowiła zaalarmować

swoich rodziców. Pozostała część grupy odradzała, twierdząc, iż auto zaraz wróci. – *Ola, mając w pamięci przestrogi nauczycieli, aby nie rozmawiać z obcymi, na szczęście nie posłuchała przyjaciół. Pobiegnęła do swoich rodziców. Mama natychmiast skierowała ją do Marioli Dolaty. – Kiedy wpadła do naszego domu z tą straszną wiadomością, nogi mi się ugięły – relacjonuje mama Dagmary. Obawiała się najgorszego. – Tyle teraz w telewizji mówilo się o gwałtach i morderstwach... Była roztrzęsiona – numer policyjnego telefonu musiała wykręcić starsza córka. – Płakałam, kiedy przekazywałam tę wiadomość zdunowskiemu funkcjonariuszom.*

Policjanci zareagowali natychmiast. – *Poradzili, aby samochodami udać się w okolice miejsca, gdzie doszło do uprowadzenia. Sami także wysłali radiowóz, natomiast pan Andrzej Kasprzak (komendant zdunowskiego posterunku – przyp. red.) wsiadł do swego prywatnego auta.*

Sposzyli go

W opinii pani Marioli wrocławianin przestraszył się, kiedy zauważył, że rozpoczęły się poszukiwania. – *W miejscu, w którym zazwyczaj nie ma ruchu samochodowego, nagle zjawili się mnóstwo aut. Informatyk zostawił Dagmarę na ul. Podgórznej, a sam próbował uciec. W okolicach Łacnowej zajechał mu drogę Kasprzak. – Komendant rozpoznał jego samochód, wyposażenie skody zgadzało się z opisem dzieci.*

31-latek uciekł w kierunku Krotoszyna. Jednak tuż przed stolicą powiatu czekali na niego policjanci. Odprzeżeni z dziewczynką do ujęcia wrocławianina minęła zaledwie godzina. Okazało się, że mężczyzna jest pod wpływem narkotyków.

Pierwszy spotkał Dagmarę jej starszy brat, który również wyruszył na poszukiwania. – *Byłam szczęśliwa, kiedy ją zobaczyłam – stwierdza wzruszona mama. – Kamień spadł mi z serca, gdy badanie lekarskie wykazało, że nie została zgwałcona.*

Poszkodowana dziewczynka długo nie mogła dojść do siebie – *Po odnalezieniu przez dwie godziny nie wypowiedziała słowa – dodaje Mariola Dolata. Odblokowała się dopiero następnego dnia na przesłuchaniu w niebieskim pokoju.*

Uważajcie na dzieci!

Dagmara niechętnie mówi o niedzielnych wydarzeniach. Przyznaje, że z przygody wyciągnęła wnioski, podobnie zresztą jak jej mama. – *Apeluję do wszystkich rodziców! Uważajcie na swoje dzieci! Jeśli będą chciały udać się na daleką wycieczkę, to musi być z nimi przynajmniej jedna dorosła osoba! W naszym przypadku do tragedii nie doszło tylko dzięki malej Oli, policji, no i chyba dlatego, że czuwała nad nami Opatrzność!*

Szymon Pawlak

Czy miał pomografię w laptopie?

Z informacji uzyskanych w Komendzie Powiatowej Policji wynika, iż 31-letni wrocławianin po zatrzymaniu, przebywał w areszcie do 14 sierpnia, ponieważ podejrzewano go o pedofilię. Wstępne badania wykazały również, że w chwili zatrzymania znajdował się pod wpływem narkotyków. Podczas rutynowego przeszukania samochodu delikwenta funkcjonariusze znaleźli laptopa, w którym były podejrzane zdjęcia. Obecnie biegli ustalają, czy są to materiały zawierające pomografię dziecięcą. W miejscu zamieszkania 31-latką policja zabezpieczyła twarde dyski z jego komputera. Na razie nie postawiono mu żadnych zarzutów. Za posiadanie materiałów z pomografią dziecięcą grozi kara pozbawienia wolności do pięciu lat.

Inwazja motocykli na Krotoszyn

W ostatni weekend, co było szczególnie widoczne w sobotę, motocykle oparowały Krotoszyn. Lokalny klub *Oldtimers* po raz dwudziesty zorganizował Złot Motocykli Ciężkich i Weteranów. Przybyło ponad tysiąc osób z różnych zakątków Polski.

Już od piątku na ulicach dojazdowych Krotoszyna można było zaobserwować wzmożony ruch motocykli. Po południu zaczęła się rejestracja uczestników zlotu. W pierwszym dniu na ogrodzonym terenie na krotoszyńskim Błoniu odbyły się koncerty trzech kapel rockowych oraz to, co wielu miłośników stalowych rumaków uwielbia, czyli konkurencje sprawnościowe. Są one okazją do zaprezentowania dużych umiejętności jazdy na ryczących i dymiących jednośladach.

Najciekawsze dla krotoszyńian wydarzenia rozegrały się w sobotnie przedpołudnie. Najpierw odbyła się parada motocykli.

Cała grupa wyruszyła z placu na Błoniu i po przejeździe po okolicznych wsiach dotarła na rynek, wyjątkowo licznie zapelniając plac przed ratuszem. – *Trudno powiedzieć, czy była to rekordowa liczba, ponieważ w prezentacji motocykli w centralnym punkcie miasta często uczestniczą również właściciele pojazdów z Krotoszyna i okolic, którzy nie są formalnie uczestnikami zlotu* – wyjaśnia Jerzy Stanisławski ze Stowarzyszenia Klub Motocykli Ciężkich i Weteranów *Oldtimers*. Mieszkańcy podziwiający maszyny dokonali wyboru najładniejszego motocykla. A było w czym przebierać, gdyż na krotoszyński zlot przyjechały za-

równy motocykle typu chopper, ścigacze oraz turystyczne, jak również trzykołowe. Tym razem najwięcej głosów zebrała trójka Wojciecha Gnerowicza ze Skarszew k. Kalisza. Pojazd skonstruowany dwa lata temu na bazie volkswagena 1600 z 1960 r. gościł w Krotoszynie już dwukrotnie. Jednakże dopiero trzecia wizyta na naszym zlocie przyniosła sukces jego właścicielowi w postaci nagrody publiczności i pucharu od burmistrza Krotoszyna. Ciekawostką jest, że pan Wojciech, z zawodu cukiernik, prowadzi w swej rodzinnej miejscowości sklep spożywczy. Kiedyś miał żywego konia, ale kilka lat temu przesiadł się z niego na pojazd



Krotoszyńianom najbardziej podobała się trójka Wojciecha Gnerowicza

napędzany kołmi mechanicznymi.

Duże zainteresowanie krotoszyńian oglądających motory wzbudził miniaturowy motocykl, na którym siedział dziesięcioletni Eryk Kaczmarek z Rozdrażewa. 10-latek dwa lata temu wygrał plebiscyt na najładniejszy motocykl, gdy przyjechał na miniścigaczu. Tym razem przyjazd do Krotoszyna na replice Harleya Davidsona nie był aż tak udany.

W godzinach popołudniowych i wieczornych uczestnicy zlotu przebywali na zamkniętym terenie przy stadionie, gdzie odbywały się koncerty i konkurencje spraw-

nościowe, zwycięzców których organizatorzy oczywiście uroczystie, na scenie nagrodzili. Wyróżnienie dostał również uczestnik, który pokonał najdłuższą trasę 850 km. Mieszkaniec Niemiec jechał do Krotoszyna przez 12 godzin. 76-letni Henryk Okłasiński z Kościelca Kujawskiego był najstarszym złotowiczem.

Zabawa przy dźwiękach zespołów: *Birma*, *4 Szmer* i *The Removal Machine* trwała do późnych godzin nocnych. Motocykliści zaczęli stopniowo opuszczać teren zlotu w niedzielne przedpołudnie.

Sebastian Pośpiech

„Jedyna ze spisem klientów indywidualnych oraz firm i instytucji. **Korzystam.**”

Beata Wysocka – handlowiec

SPIS KLIENTÓW
INDYWIDUALNYCH



Chcesz rozszerzyć bazę swoich Klientów?

Korzystaj z książki telefonicznej tel. – jedynej zawierającej spis klientów indywidualnych oraz firm i instytucji.

Sukces zaczyna się od informacji

www.ditel.pl

SAMI SWOI

JERZY STANISŁAWSKI

Jerzy Stanisławski ze Zdun przez jedenaście lat prezesował klubowi motocykli ciężkich i weteranów *Oldtimers*, a obecnie zajmuje funkcję członka zarządu. Mimo to, cały czas jest tak samo jak do tej pory zaangażowany w organizację dorocznego zlotu stalowych rumaków w Krotoszynie. Według niego zlot zakończony w ostatni weekend był udany. – *Impreza przebiegała w miarę spokojnie. Spięliśmy się na dwudziestą edycję naszej imprezy. Zaprosiliśmy kilka bardzo fajnych kapel. Zależało nam, żeby wypadła dobrze. Myślę, że każdy jej uczestnik wyjeżdżał zadowolony* – powiedział nam w niedzielę tuż po zakończeniu zlotu. Do Krotoszyna tym razem zjechała rekordowa liczba miłośników motocykli różnej maści. U organizatorów zarejestrowało się ponad tysiąc osób. Stanisławski twierdzi, że trzeba poważnie zastanowić się nad przeniesieniem przyszłorocznego zlotu w inne miejsce. – *Robi się za ciasno dla tak licznej grupy* – tłumaczy. Na razie jednak członkowie klubu *Oldtimers* nie zaprzę-



tają sobie tym głów. – *Będziemy o tym myśleć zimą* – mówi bohater niniejszej publikacji.

Stanisławski oprócz motocykli interesuje się również muzyką rockową, której słucha niemal w każdej wolnej chwili. Poza tym lubi czytać książki. Z zawodu jest drogowcem i pracuje w Powiatowym Zarządzie Dróg. Ma żonę Sylwię

(popl)

W rubryce tej przybliżamy sylwetki ciekawych ludzi. Zachęcamy Państwa do zgłaszania osób, która powinny – naszym zdaniem – zostać przedstawione Czytelnikom.

Pielgrzymka to nie wycieczka

Rozmowa z ks. kanonikiem Adamem Modlińskim, proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Krotoszynie.

Jaki jest sens pielgrzymowania?

Pielgrzymowanie znane było już w Starym Testamencie. Żydzi udawali się do *świętego miasta* Jeruzalem czy do innych miejsc związanych z historią zbawienia. Tak samo czynił Pan Jezus /por. Łk 2, 41 – 50/. Chrześcijanie po otrzymaniu wolności /313 r./ zaczęli budować sanktuaria na miejscach związanych z ważnymi wydarzeniami z życia Chrystusa oraz uświęconych męczennictwem Jego Apostołów i świętych. Dostatecznie szybko te sanktuaria stały się celem pielgrzymek. Pośród wielu miejsc pielgrzymowania należy wymienić Ziemię Świętą z Jeruzolimą, Betlejem i Nazaretem. Po zajęciu Jeruzolimy i całej Palestyny przez Arabów a potem Turków, zaczęto częściej pielgrzymować do Rzymu, zwłaszcza, że w Wiecznym Mieście były już pewne elementy związane z życiem Chrystusa. W historii Kościoła pielgrzymowanie odgrywało i nadal odgrywa ważną rolę uświęcenia i pogłębienia wiary. Kościół zachęca do tej uznawanej przez wieki formy pobożności. Każda pielgrzymka różni się w sposób zasadniczy od wycieczki turystycznej. Pielgrzym bowiem to pątnik, który zdąża do wybranego celu, w wyznaczonej przez siebie intencji, w której ofiarowuje trudy pielgrzymowania.

Skąd u Księdza zainteresowanie pielgrzymkami autokarowymi?

Mój dom rodzinny jest blisko Częstochowy, która ze względu na Narodowe Sanktuarium, jakim jest Jasna Góra, od wieków jest celem wielu pielgrzymek nie tylko pieszych. Sam kilkanaście razy pielgrzymowałem pieszo na Jasną Górę. Kiedy po roku 1989 można było łatwiej wyjeżdżać za granicę, zrodziła się też możliwość pielgrzymowania do Sanktuariów poza Polskę.

Organizowanie pielgrzymki zawsze jest odpowiedzią na pragnienie wiernych, którzy chcą nawiedzić słynne sanktuaria, o których możemy powiedzieć, że są *miejskami zagęszczonymi obecnością Boga*.

Pielgrzymkę porównuje się niekiedy do rekolekcji w drodze. Czy w czasie pielgrzymowania ludzie doznają duchowej przemiany?

Tak można powiedzieć! Najważniejszym wydarzeniem każdego dnia pielgrzymki jest Msza św., podczas której wszyscy lub prawie wszyscy uczestnicy przystępują do Komunii św. Jest też codziennie wspólna modlitwa oraz konferencja duchowa. Podczas pielgrzymki każdy ma okazję do spowiedzi. Wspólny śpiew pieśni i piosenek religijnych zbliża ludzi do Boga i łączy pielgrzymów w jedną wspólnotę wiary i miłości. A więc są elementy rekolekcji. Z pielgrzymką związany jest trud i wysiłek, tak fizyczny, jak duchowy. Proszę, aby od początku trwania pielgrzymki każdy wzbudził w swoim sercu intencję modlitewną. Dobrze przeżyta pielgrzymka na pewno rodzi duchowe owoce, być może że są to też owoce nawrócenia i przemiany życia. W programie każdej pielgrzymki są pewne elementy turystyczne, jak chociażby zwiedzanie miejsc niekoniecznie związanych bezpośrednio z wymiarem religijnym.

Jak Ksiądz ogarnia sprawy organizacyjne?

Zawsze współpracuję z biurem turystycznym lub pielgrzymkowym. Ja proponuję cel i program pielgrzymki. Biuro w porozumieniu ze mną odpowiedzialne jest za autokar, organizację noclegów, ubezpieczenie. W czasie pielgrzymki współpracuję

z pilotem lub przewodnikiem. Ważne, by od samego początku zostały podzielone nasze zadania. Ja odpowiedzialny jestem za wymiar duchowy wyjazdu, pilot za bezpieczne doprowadzenie nas na miejsce oraz przekazanie informacji typowo turystycznych.

Wyjazdy zagraniczne sporo kosztują. Mówi się, że takie pielgrzymki są dla elit. Niezupełnie. Nie pomijamy ludzi, których nie stać na wyjazdy za granicę. Organizujemy też pielgrzymki na Jasną Górę, do Lichenia i innych sanktuariów. Kilka razy pielgrzymowaliśmy polskimi śladami Jana Pawła II. Ale skoro jest grupa osób, które chcą wyjechać na pielgrzymkę za granicę i mają na to pieniądze, to w trosce duszpasterskiej nie możemy o nich zapominać. Trzeba im pomóc w zrealizowaniu tych szlachetnych pragnień. Pielgrzymując wydają pieniądze na wartościowy i ubogający duchowo cel. Są oni nie tylko *bogaci materialnie*, ale są to ludzie wiary, o których możemy powiedzieć, że są też *bogaci duchowo*, skoro pragną uczestniczyć w pielgrzymce. Musimy jednak pamiętać, że zagraniczne pielgrzymki są nie tylko dla bogatych materialnie. Zdarzają się osoby niezamożne, które przez rok, a nawet dłużej, odkładają określone kwoty, aby wyjechać na zagraniczną pielgrzymkę. Część płacą przed pielgrzymką, resztę – po powrocie. Wszystko zależy więc od wiary i potrzeby serca, a nie wyłącznie od zamożności. Czasem łatwiej jest zebrać odpowiednią liczbę uczestników na pielgrzymkę zagraniczną niż krajową.

Podczas pielgrzymek zdarzają się jednak wypadki. Ostatni, najbardziej tragiczny, miał miejsce pod Grenoble. Czy



Księdza zdaniem można było go uniknąć?

Nie do mnie należy ocena, czy można było uniknąć i kto był winien takiej tragedii. W La Sallette byłem czterokrotnie. Wydało mi się, że tą niebezpieczną drogą nigdy nie jechaliśmy. Nie przypominam sobie, by podjazd do tego Sanktuarium był aż tak trudny, jak to widzieliśmy w relacjach telewizyjnych.

Czy organizując pielgrzymkę zawsze wybiera się łatwiejsze i bardziej uczęszczane drogi?

Jeżeli jest to możliwe, korzystamy z autostrad. Mimo że najczęściej są płatne, ale tak jest bezpieczniej i szybciej. Przebieg trasy ustalamy z kierowcami. Czasem korzysta-

liśmy z nawigacji GPS, ale okazuje się, że nie uwzględnia ona objazdów i remontów dróg. Niekiedy więc jest zawodna.

Jak uniknąć niebezpiecznych sytuacji w czasie pielgrzymki?

Od strony ludzkiej ważny jest m.in. standard autokaru i doświadczenie kierowców. Szczególną wagę przywiązujemy do czasu pracy kierowców. Tak planujemy trasę, by zmieścić się w godzinach pracy. Nieraz czekamy, aż minie czas odpoczynku dla kierowców. Przez te wszystkie lata nie mieliśmy żadnego wypadku, poza drobną stłuczką z samochodem osobowym w Mediolanie w 1999 r. A wszystko inne – przede wszystkim w *rękach Boga!*

Rozmawiał Sławek Pałasz



Bracia Krzysztof (z lewej) i Wojciech Zimmermannowie

Kurierzy na koniach rodem z Dzikiego Zachodu

Krzysztof Zimmermann ze Zdun i jego brat Wojciech z Krotoszyna wzięli udział w reaktywacji kowbojskiej poczty konnej European Pony Express. Konno przejechali odcinek 35 km pomiędzy Rębiechowem k. Kobyłina a miejscowością Świętoszyn niedaleko Sułowa (powiat milicki).

Całe przedsięwzięcie rozpoczęło się 16 sierpnia. Konna poczta wyruszyła z Lubonia. Jej celem było dotarcie do granicy polsko-czeskiej w Pilszcu. Kolejne etapy prowadziły dalej przez Czechy i Austrię. Poszczególne odcinki drogi pokonywali kolejni jeźdźcy, przekazując sobie symboliczną przesyłkę. O zorganizowanej po raz pierwszy w Polsce kurierskiej poczcie konnej informowano w *Telexpressie*.

Bracia Zimmermannowie jechali na trasie przebiegającej przez teren powiatu krotoszyńskiego i milickiego. Tak jak wszyscy kurierzy westernowej poczty

ubrani byli w czerwone bluzy, żółte chusty z emblematem poczty oraz czarne kapelusze i kamizelki. Wyruszyli na swój odcinek trasy o godz. 22.00. W Świętoszynie zameldowali się o pierwszej w nocy. – *Jechaliśmy lasami, w bardzo trudnych warunkach. Ciemność ograniczała nam widoczność, na dodatek padał deszcz* – mówi Krzysztof Zimmermann. Na szczęście, wszystko skończyło się dobrze i jeźdźcy zakończyli podróż w wyznaczonym czasie.

Krzysztof jechał na swoim koniku polskim – *Iwanie*, Wojciech zaś na kla-

czy rasy haflinger – *Alfie*. – *Dla nas to była świetna zabawa ale przede wszystkim wyzwanie, któremu potrafiliśmy sprostać* – mówi krotoszyńszanin.

Poczta konna *Pony Express* działała w Stanach Zjednoczonych w 1860 i 1861 r. Konni jeźdźcy przewożili listy i przesyłki pomiędzy stanem Joseph w Missouri a Sacramento w Kalifornii. Transport przesyłek odbywał się w dzień i w nocy, bez względu na porę roku. Poczta została zlikwidowana z chwilą zakończenia budowy linii telegraficznej w tej części Stanów.

Sławek Pałasz

LUKAS BIURO KREDYTOWE

- nowa niższa cena pożyczek
- okres spłaty do 48 miesięcy
- umowa kredytowa w 15 minut
- karty kredytowe VISA
- kredyt samochodowy

LUKAS Infa
0661 33 08 11

Krotoszyn, ul. Koźmińska przy Rynku 19

KOTŁY C.O.

PAWLAK

ROK ZAŁ. 1964

63-400 Ostrów Wlkp.
ul. Langiewicza 12
tel. 062 736 25 92
kom. 0500 11 03 59

5 lat gwarancji

AUTOSZYBY

SPRZEDAŻ - MONTAŻ
NAPRAWA

FIRMA „IZEK-EKO”

63-400 Ostrów Wlkp., ul. Chłopskiego 16A
tel./fax 062 735 32 42
62-800 Kalisz, ul. Skarszewska 25-27
te./fax 062 764 21 23
63-600 Kępno, ul. Rzeźnicza 14
tel./fax 062 782 36 94

ZAPRASZAMY
w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

PAPA PIZZA

Krotoszyn
ul. Fabryczna 5a
tel. 062 725 46 95

Od wtorku do soboty
12⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziele i święta
16⁰⁰ - 23⁰⁰

Właścicielka lokalu
Emilia Chromińska
serdecznie zaprasza
smakoszy pizzy !!!

Życzymy smacznego!

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Wojciech CZAJKA

Krotoszyn, ul. Magazynowa 2
(były Bumar)
tel./fax 725 29 63

Autoryzowany przedstawiciel firm:

- BRAAS** - dachówka betonowa, rynny PCV,
- Roben** - dachówka ceramiczna, klinkier,
- BOGEN** - okna do poddaszy,
- VELUX** - systemy kominowe,
- schiedel** - technika izolacyjna,
- WIENERBERGER** - pustaki POROTHERM, klinkier TERCA,
dachówki ceramiczne KORAMIC,
- FAKRO** - okna dachowe,
- MARLEY** - systemy rynnowe,
- quick-mix** - chemia budowlana,
- KERA DDL** - silikon, pianki,
- Den Braven** - wkrety.

Papy zwykłe
i termoizolacyjne

NARZĘDZIA

Nadleśnictwo Krotoszyn
ogłasza na dzień 24.08.2007 r.
przetarg na wymianę
pokrycia dachu
na budynku mieszkalnym
- obsada Teresiny,
Roszki, ul. Ligocka 4, 63-700 Krotoszyn.

Szczegółowe dane dotyczące przetargu
można uzyskać w siedzibie Nadleśnictwa
Krotoszyn, ul. Mickiewicza 6, 63-700 Krotoszyn,
tel. 062 725 32 68 lub na stronie internetowej:
www.poznan.lasy.gov.pl/krotoszyn

PRYWATNE SZKOŁY PONADPODSTAWOWE

S.C. „EDUKATOR”

64-100 Leszno, ul. Towarowa 1 tel./fax 065 529 92 30

Jeśli ukończyłeś szkołę zawodową
i chcesz zdobyć średnie wykształcenie
oraz tytuł technika

UCZ SIĘ W NASZYCH SZKOŁACH

Proponujemy naukę w systemie zaocznym
w następujących szkołach:

- ✓ technikum budowlane (3-letnie)
- ✓ technikum technologii żywności (3-letnie)

Szkoła policealna:

- ✓ technik organizacji
usług gastronomicznych (2-letnie)

Szkoły posiadają uprawnienia
szkół publicznych.
Nauka odbywa się
w piątki po południu i soboty.

- ✓ technikum mechaniczne (3-letnie)
- ✓ liceum ogólnokształcące (2-letnie)

Szczegółowe informacje można uzyskać w:
Krotoszynie - ZSP nr 2, pl. Jana Pawła II 5, tel. 062 725 22 28
Kobylinie - SP, ul. 3-go Maja 9, tel. 065 548 24 32

Canowe Grand Prix

Peugeot 407 HDi FAP w limitowanej serii U Move

NAJNOWSZA TECHNOLOGIA HDi FAP
TERAZ ZWYCIĘŻA RÓWNIEŻ NA TORZE

3 raty

placimy za Ciebie!



www.sztukowski.peugeot.pl

W Peugeot staramy się realizować marzenia na temat samochodu. Sportowy Peugeot 407 HDi FAP jest ich spełnieniem i dowodem na to, że zastosowana w naszych modelach technologia HDi można wygrywać sportowe zmagania. Poznaj więc możliwości Peugeot 407 HDi FAP w limitowanej serii U Move dostępnego w wyjątkowo korzystnym kredycie, w którym Peugeot trzy pierwsze raty zapłaci za Ciebie. Zadzwoń się dzisiaj swoim nowym Peugeot 407 HDi FAP już w sierpniu, a regularne raty zaczniesz spłacać dopiero od grudnia. Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ. PEUGEOT

Ukazał się w ramach limitowanej serii. Szczegółowe informacje w salonie Peugeot - w DPP. Z tytułu pakietu w tym miesiącu wynosi od 3,3 do 8,4 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 145 do 223 g/km. Informacje dotyczące rodzaju i trybów jazdy samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej www.peugeot.pl

Starosta Krotoszyński poszukuje kandydata na stanowisko

Kierownika Referatu Geodezji, Kartografii i Katastru

- więcej informacji na stronie
www.bip.starostwo.krotoszyn.pl,
oferty można składać
do 31 sierpnia 2007r.

WIT-CARS

Auto-części do samochodów zachodnich

nowe i używane

63-700 Krotoszyn
ul. Ostrowska 227
tel. 062 722 97 84
tel. kom. 0601 479 105

Zapraszamy:
poniedziałek - piątek 9⁰⁰ - 17⁰⁰
soboty 9⁰⁰ - 13⁰⁰

Nieustający konkurs Rzeczy

Darmowe tankowanie



Właściciela tego pojazdu zapraszamy w piątek do redakcji. Jeśli pokaże egzemplarz tej gazety, odbierze kupon na bezpłatne tankowanie o wartości 50 zł. Przypominamy, że nasz grasujący po powiecie fotoreporter szuka wyłącznie samochodów z naklejkami Rzeczy umiejscowionymi na tylnej szybie.

(red.)

Peugeot Sztukowski

Topola Mała 72a, 63-400 Ostrów Wlkp.
tel. 0-62 735-02-56, fax 0-62 735-50-84
sztukowski@peugeot.com.pl

Kruk - serwis

diagnostyka komputerowa
elektronika
mechanika
klimatyzacje
części zamienne

Zduny, ul. Polna 5
tel. 062 721 55 08, 0601 922 093

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełni: *Pod Koroną*, ul. Masłowskiego 2 (062 722 62 21), do 23 sierpnia, *Rynkowa*, ul. Kaliska 2, (062 725 28 17), od 24 do 30 sierpnia

KOBYLIN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOZMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alijarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Kiedy będziesz pewien, że gorzej być nie może, nastąpi nieoczekiwana poprawa sytuacji. Spadniesz na cztery łapki, zupełnie jak kot.



BYK (21IV – 21V)

Tracisz z oczu ważne problemy, a zajmujesz się drobiazgami, które na dodatek zabierają Ci mnóstwo czasu. Odwróć relacje.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Kto nie ma szczęścia w kartach, podobno ma je w miłości. Dlaczego nie dostrzeżasz kogoś, kto od dawna przygląda Ci się z rosnącą sympatią?



RAK (22VI – 22VII)

Tak bardzo dałeś się porwać interesom, że zapomniałeś o przyjaciółach. Zmierz to czym prędzej!



LEW (23VII – 22VIII)

Rozwiążesz problem w dość nieoczekiwany sposób, w czy nadzwyczaj pomocna będzie nowo poznana osoba. Głowa do góry!



PANNA (23VIII – 22IX)

Zbyt wiele srok próbujesz złapać za ogon, niczego nie doprowadzając do końca. Spróbuj ustalić jakąś kolejność, inaczej sobie nie poradzisz.



WAGA (23IX – 22X)

Już tylko mały kroczek dzieli Cię od pełnej realizacji zamierzenia. Nie będzie łatwo, ale już za kilka tygodni zapomnisz o zmęczeniu.



SKORPION (23X – 22XI)

Zachowaj dystans wobec spraw, do których wcale nie powinieć się mieszać. Wycisz emocje, w tym przypadku bardzo szkodzą.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Nie daj się zwieść słodkim minkom i czułym słówkom, bo sporo w nich fałszu. Prawdziwa przyjaźń chyba nie na tym polega?



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Twój kolejny wielki plan ma ogromne szanse na poparcie osób, od których zależą finanse. Uwważaj, bo rodzina tłumi w sobie żal, że o jej interesy aż tak dbać nie potrafisz.



WODNIK (21I – 20II)

Uderz się w pierś i przyznaj, że obawy najbliższych były uzasadnione. Jak widzisz, Twój upór nie zawsze przynosi dobre skutki.

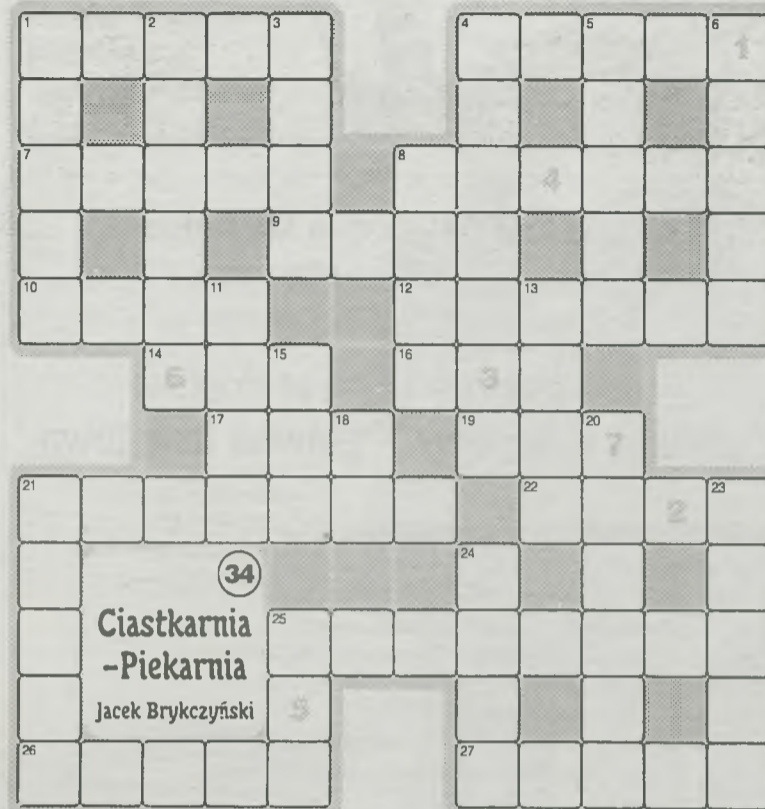


RYBY (21II – 20III)

Twój sukces – czyjaś zawiść. Nie przejmuj się, spokojnie rób swoje. Lepiej popatrz na tych, którzy razem z Tobą się cieszą.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z ostatniego wydania (hasło: KOSMONAUTA) wylosowaliśmy dla Martyny Nowackiej z Krotoszyna. Tym razem hasło składa się z siedmiu liter. Na kartki z rozwiązaniami poniższego zadania czekamy do 27 sierpnia. Do wygrania – niespodzianka.



Poziomo

- Boczek
- Rywal Tesco
- Książę Nowogrodu
- Iskierki
- Sycylijski wulkan
- Świecząca reklama
- Niewiara w Boga
- Błąd przy serwisie
- Prawy dopływ środkowej Warty
- Wąż lub szal
- Typ beczek metalowych wykonanych ze stali nierdzewnej
- Robiona na szydełku
- Sciz, zjawia
- Sportowiec w kimonie
- Nieprzekraczalna granica
- Stopień wojskowy

Pionowo

- Rogaty znak zodiaku
- Gruby papier
- Bogini na warszawskim pomniku
- Ziółko, ananas
- Potrzebne oskarżonemu
- Pogląd katolika
- Biblijny patron brzydkich skłonności
- Góra na którą wstąpił Mojżesz przed Ziemią Obiecaną
- Pustelnia
- Dźwięk
- Kieszonkowy Ford (wspak)
- Duży żagłowiec wojenny
- Stolica Afganistanu
- Surowiec na sizal
- Na skroniach zwycięzcy
- Dobry z braku laku

GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

PCPR 062 722 88 92
Ośrodek Interwencji Kryzysowej
 os. Sikorskiego 7 062 722 75 30,
 tel. całodobowy 602 384 357
 pn. – pt. 7.00 – 15.00, wt. 7.00 – 19.00
Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym
 ul. Mickiewicza 2 062 722 61 61
 pn. – czw 16.00 – 20.00
Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
 Rynek – Ratusz p. 4 062 722 74 94
Klub Abstynenta TOLERANCJA
 codziennie od godz. 16.00 ul. Mickiewicza 2
Grupa AI-Anon GRACJA
 grupa wsparcia dla rodzin alkoholików
 wtorek godz. 18.00 ul. Mickiewicza 2
Grupa AA DĄB
 poniedziałek godz. 17.00 ul. Sienkiewicza 2
Grupa AA KROTON
 piątek godz. 18.00 ul. Mickiewicza 2

niedziała godz. 18.00 ul. Mickiewicza 2
Klub Amazonki dla pań po raku piersi, czynny w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca, od godz. 16.00 przy ul. Zduńskiej 12, telefon kontaktowy: 691 313 479.
Stowarzyszenie POMÓŻMY SOBIE
 profilaktyka chorób nowotworowych
 tel. 062 725 23 17 oraz 693 495 840
 pn – pt 15.00 – 18.00
Polskie Stowarzyszenie Diabetyków
 problemy chorych na cukrzycę
 062 725 79 25, 725 44 38
Stowarzyszenie SCLEROSIS MULTIPLEX
 problemy chorych na stwardnienie rozsiane
 605 272 371
Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych 062 722 57 72 i 502 219 552
Zarząd Główny Związku Osób Niepełnosprawnych INTEGRACJA

ul. Benicka 9 502 156 871
Świetlica socjoterapeutyczna – dla dzieci
 ośrodek profilaktyki środowiskowej zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci os. Sikorskiego 7 (budynck żłobka) 062 725 36 95
Świetlica socjoterapeutyczna – dla młodzieży
 ul. Mickiewicza 11 pn-pt 15.00 – 18.00
Młodzieżowy Klub Środowiskowy RIVENDELL
 os. Sikorskiego 7 (żłobek – część piwniczna) 062 722 75 70
 pn. – pt. 17.00 – 21.00,
Stowarzyszenie na rzecz Przeciwdziałania Uzależnieniom i Wspierania Rozwoju Psychicznego Dzieci i Młodzieży SZANSA
 os. Sikorskiego 7 062 725 36 95

Dowcipnie podpisane!



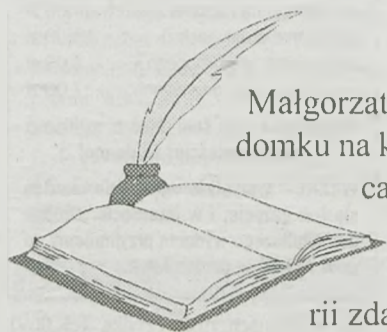
Fotografia, o której podpisanie prosiliśmy, została zrobiona w Kozminie Wlkp. podczas meczu w ramach turnieju finałowego UEFA Regions Cup między reprezentacjami Wielkopolskiego i Podlaskiego Związku Piłki Nożnej. Nagrodę za podpis otrzymuje Danuta Kempa z Wielowskiej. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji w piątek.



Dożynki w Kobiernie. Tradycyjnym zwyczajem po zakończeniu żniw Koło Gospodyń Wiejskich i Rada Sołecka w Kobiernie zorganizowały dożynki wiejskie. Na święto plonów zaproszono mieszkańców i gości. Po Mszy św. uczestnicy udali się na plac przy wiejskim domu kultury, gdzie odbyła się krótka część obrzędowa polegająca na przekazaniu chleba burmistrzowi Julianowi Jokiowi. Następnie wszystkich uczestników zaproszono do częstowania się chlebem ze smalcem, ogórkiem i pomidorem oraz wypiekami przygotowanymi przez panie z KGW. W tym czasie przygrywał już zespół muzyczny, który w godzinach wieczornych poprowadził zabawę taneczną. (popl)

Nie szukaj tęczy nad Krotkiem

(serial pisany, odcinek 8)



Małgorzata, Leszek i ich córki wiodą spokojne życie w piętrowym domku na krotoszyńskich Parcelkach, gdzie mieszkają razem z rodzicami Leszka – Antoniną i Leonem. Niespodziewany powrót do kraju niewidzianego 20 lat brata z USA kompletnie burzy ustalony porządek i daje początek zaskakującej serii zdarzeń.

Każdy nowy tydzień w domu na Parcelkach był tego lata bardziej burzliwy od poprzedniego. Życie wręcz kipiało, jak wrzątek w wielkim garncu, a Antonina miała wrażenie, że za chwilę woda rozleje się po całym mieszkaniu.

Rodzina Leszka wróciła z nadmorskiej wyprawy. Wszyscy byli zadowoleni, bo pogoda dopisała, a żadnego wieczoru w Uście nie brakowało rozrywki.

– Chyba jeszcze nie mieliśmy tak udanych wieczorów – relacjonowała teściowej Małgorzata. – Kabarety, koncerty, a wszystko, mamo, za darmo. Nie było kiedy się nudzić.

– Eee tam, kabarety. Chodziłyśmy z rodzicami tylko dlatego, żeby im nie było przykro – dodała Asia.

– Wam się nie podobały? – spytała Antonina.

– Niespecjalnie. Na szczęście były jeszcze dyskoteki – wsparła siostrę Kasia.

Opalone bliźniaczki wiedziały, co mówią. Obie miały powody do radości. Asia, jak planowała, jeszcze bardziej

zbliżyła się do amerykańskiego Mateusza, jej siostra poznała na plaży przystojnego studenta z Wrocławia.

W końcu przyszedł czas na relacje drugiej strony. Leszkowi rodzice nie wiedzieli, od czego zacząć, tyle się wydarzyło.

– No, opowiedz im, jak Andrzej dostał telefon, wyszedł z domu i wrócił po pięciu godzinach – ponaglał żonę Leon.

– A co w tym dziwnego, tato? – Leszek nie rozumiał. – Tyle razy wychodził.

– A to, że odwiedził syna.

– Chodzi o tego chłopaka, który przyszedł przed naszym wyjazdem? O tego... Daniela?

– Właśnie.

Długą opowieść rodziców Leszek skomentował jednym zdaniem: – Nie mogę uwierzyć, przez tyle lat nic nie wiedzieliśmy...

– Ze my nie wiedzieliśmy, to jeszcze nic. Andrzej nie wiedział! I ten chłopozek też nie miał pojęcia, kto jest jego ojcem. Matka mu powiedziała, że nie żyje. Do-

peru teraz się zdradziła... Zasepiona twarz Antoniny nagle się rozjaśniła.

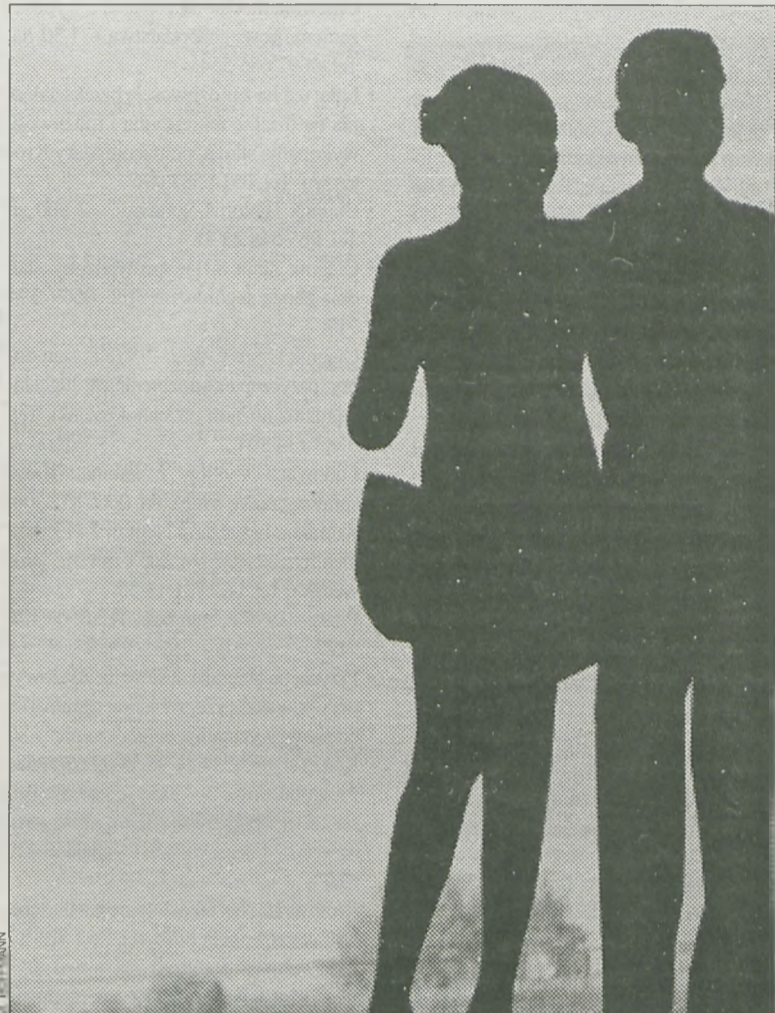
– Dziewczynki, macie nowego kuzyna, a ja mam nowego wnuka! Poznacie go lepiej na weselu wujka Andrzeja.

– To Andrzej go zaprosił? A co na to Jennifer? – dociekał Leszek.

– Nic. No... prawie nic. Podobno wszystko sobie z Andrzejem wyjaśnili, przecież on nie miał o niczym pojęcia.

Bohatera rozmowy ani jego narzeczonej nie było w domu. Do ślubu i weselnego przyjęcia zostało zaledwie kilka dni. Ostateczne ustalenie szczegółów w Ratuszowej, ostatnie zakupy, przygotowywanie ostatnich drobiazków uzupełniających strój zajmowały go sporo. Andrzej był perfekcjonistą, a ponadto chciał, żeby jego ślub, ślub niemłodego odwiecznego kawalera, który powrócił do ojczystego kraju, znacznie wyrastał ponad krotoszyńską przeciętność. Toteż szykował kilka niepodzianek grubego kalibru.

Alicja



DZIEŃ DOBRY, TO JA!

A oto nowi mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika. Rodziców, którzy chcieliby zachować na pamiątkę prezentowane tutaj fotografie ich maluchów, zapraszamy do redakcji. Za drobną opłatą dostaną od nas dyskietki z nagranyimi zdjęciami.



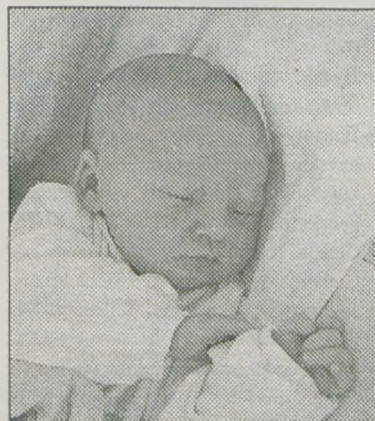
1. Kinga, córka Małgorzaty i Aleksandra Lisów z Brzozy, ur. 13 sierpnia



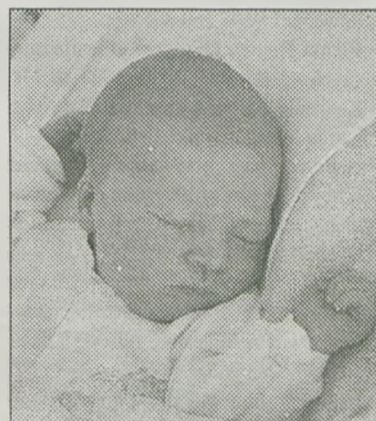
2. Córka Anny i Ireneusza Bogaczewskich z Benic, ur. 13 sierpnia



3. Szymon, syn Justyny i Mariusza Ratajczaków z Krotoszyna, ur. 15 sierpnia



4. Zuzanna, córka Anny i Rafała Pogodów z Dziewiątego, ur. 13 sierpnia



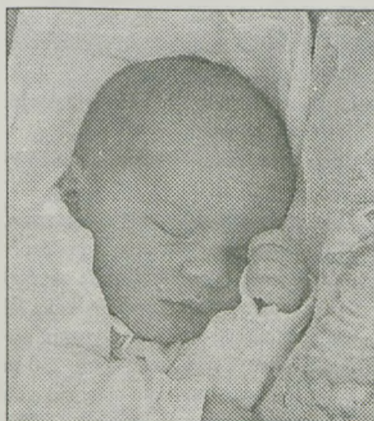
5. Alicja, córka Beaty i Sebastiana Łączków ze Smolic, ur. 14 sierpnia



6. Franek, syn Joanny i Krzysztofa Rosików z Krotoszyna, ur. 14 sierpnia



7. Joanna, córka Agnieszki Kapuściak i Michała Suszyńskiego z Sapieżyna, ur. 14 sierpnia



8. Kinga, córka Małgorzaty i Marcina Krysiów z Wielowisi, ur. 14 sierpnia



9. Syn Agnieszki i Daniela Jędrkowiaków z Zalesia Małego, ur. 13 sierpnia



10. Zuzia, córka Julity i Sebastiana Krzyżaniaków z Brzozy, ur. 13 sierpnia

174.

- Poszukuję mieszkania do wynajęcia 2-pokojowego do 350 zł czynszu. Tel. 0507 403 298.

KOREPTYCJE

- Chemia – udziela student wyższej uczelni – tania. Tel. 0609 969 562.
- Absolwentka matematyki udziela koreptycji. Tel. 0781 023 290.
- Student chemii biologicznej przygotowuje do egzaminu poprawkowego z chemii, fizyki i matematyki. Tel. 0603 099 557.

PRACA – DAM

- Avon – dodatkowa praca dla każdego, bez ograniczeń wiekowych, zadzwoni lub wyślij wiadomość, oddzwonię – 0695 664 446.
- A może Oriflame? Zostań konsultantką (-em). Możliwość zarobków, kosmetyki w atrakcyjnych cenach, szkolenia kosmetyczne, szkoła makijażu i wiele innych korzyści. Zadzwoni lub napisz smsa, Tel. 0504 157 427.
- WOT ECO-PAK-IR Sp. z o.o. w Sulmierzycach, ul. Blonie 2 zatrudni mechanika i operatorów maszyn produkcyjnych. Tel. 062 722 38 10, ahyliniska@ecopakir.pl
- Do wypełniania druków. Tel. 0510 062 613.
- Dodatkowa, umysłowa, umowa zlecenie, wykształcenie średnie. Tel. 062 725 73 81.
- Dystrybutor kosmetyków zatrudni przedstawiciela handlowego. Tel. 0510 143 201.
- Firma budowlana Żelbet z Ostrowa Wlkp. zatrudni cieśli, zbrojarzy, robotników niewykwalifikowanych. Tel. 0503 160 665.
- Progress Language School poszukuje lektorów języków obcych. Tel. 062 722 04 59.
- Przyjmę pracownika do prac wykończeniowych i płytkarza. Tel. 0781 534 410.
- Przyjmę pilarzy do pracy w Niemczech. Tel. 0609 727 088, 0663 992 212.
- Przyjmę pracownika: ślusarz do szlifowania wałów korbowych. Tel. 062 725 00 01.
- Przyjmę do pracy w pubie U Kuli w Kobylinie. Tel. 0609 664 204.
- Przyjmę malarza. Tel. 0605 699 878.
- Piekarnia zatrudni osobę z własnym samochodem dostawczym typu ford transit, fiat ducato, citroen jumper itp., może być też osoba prowadząca usługi transportowe. Tel. 0693 883 961 po 15.00.
- Ostrów Wlkp., Jarocin, Krotoszyn, Pleszew, Ostrzeszów – zlecimy dystrybucję funduszy inwestycyjnych prowadzącym działalność gosp. lub gotowym do jej założenia. Przyjmę konsultantów opieki medycznej, preferowane osoby w wieku 35 – 65 lat. Kontakt: m.politowicz@pzuzycie.com.pl, tel. 0607 407 565.
- Votum Centrum Odszkodowań zatrudni pełnomocnika ds. kontaktu z klientem. CV-ewelina.lukasik@votum-co.pl
- Zatrudnię doświadczonych akwizytorów, przedstawicieli handlowych, agentów ubezpieczeniowych i finansowych, oferuję bardzo dobre wynagrodzenie, profesjonalne szkolenie, umowę na czas nieokreślony. Tel. 0607 407 565.
- Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, Kobylin. Tel. 0605 838 183.
- Zatrudnię kierowcę na wyjazdy do Niemiec. Tel. 0603 244 888.
- Zatrudnię pracownika w gospodarstwie rolnym, doświadczenie mile widziane. Tel. 062 721 17 28.
- Zatrudnię osobę na 1/2 etatu do prac porządkowych na os. 56 Pułku Piechoty Wlkp. Tel. 062 722 07 84, po godz.

19.30.

PRACA – SZUKAM

- Młoda, ambitna osoba po studiach pedagogicznych o specjalności edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna (nauczyciel kontraktowy), poszukuje pracy w swoim zawodzie lub podobnym; mam ukończony kurs j. angielskiego na poziomie średnio-zaawansowanym, posiadam prawo jazdy kat. B. Tel. 0783 912 882.
- Pomogę przy wyborze kukurydzy, posiadam prawo jazdy kat. B, T lub jako traktorzysta. Tel. 0660 380 439.

INNE

- Hemoroidy, zylaki nóg, kurczaki, łuszczyca bezpowrotnie wyleczysz rewelacyjną maścią Hemogin (składniki maści z apteki). Koźmin, ul. Łączna 8, Tel. 0604 957 327.
- Konkretna wiedza. Wróżka Małgorzata z Wrocławia. Zapisy: 071 321 00 48, 0605 418 522, www.wrozka.pop.pl
- Krawiectwo Grządka ciężkie miarowe, salon sukien ślubnych – pracownia, odzież damska, męska, młodzieżowa, szaty liturgiczne, również komunijne, togi (sędzia, prokurator, adwokat, prawnik), haft komputerowy. Krótkie terminy realizacji. Krotoszyn, ul. Grudzielskiego 19 (przed apteką Parcelki). Tel. 062 722 75 37.
- Makijaże, tropy, zdobienie paznokci, zabiegi kosmetyczne na dłonie, z dojazdem do klienta. Tel. 0608 763 333.
- Oddam za damo gruz. Tel. 062 722 63 26.
- Przemysław Rybakowski – masażysta. Tel. 0602 436 204.
- Szybie kołder i poduszek, przerabianie pierzyn i czyszczenie, ul. Koźmińska 16 (100 m od rynku). Tel. 0790 510 885.
- Pożyczka, natychmiast 500 zł. Tel. 061 84 29 130.
- Pożyczka natychmiast bez biku od 600 zł dochodu, kwoty od 1000 zł do 20 000 zł. Tel. 0608 338 085.
- Tłumaczenia przysięgłe – j. francuski, bez czekania. Tel. 062 736 27 62.
- Wypożyczalnia aut dostawczych peugeot boxer maxi. Tel. 0605 146 702, 0601 919 636.
- Zespół muzyczny Dexter: obsługa wesel, zabaw, bankietów itp. Tel. 0693 394 308, 0609 568 246.

USŁUGI – BUDOWLANE

- Dom – Rem: malarstwo, płytkarstwo, montaż stolarki budowlanej, docieplanie budynków. Tel. 0668 349 783.
- Szybkie remonty, układanie glazury, paneli ściennych i podłogowych, itp. Tel. 0503 092 605.
- Remonty mieszkań, płytki ścienne i podłogowe, karton-gips, malowanie, tapetowanie, szpachlowanie, panele ścienne i podłogowe, montaż drzwi itp. Tel. 0781 534 410.
- Szybkie remonty: układanie glazury, paneli ściennych i podłogowych. Tel. 0503 092 605.
- Układanie glazury i terakoty, prace murarskie, płyty gips-karton, przeróbki wody i kanalizacji, adaptacje strychów i poddaszy na pomieszczenia mieszkalne i użytkowe, faktury VAT, wycena, dojazd gratis. Tel. 062 722 84 15, 0601 077 470, 0693 846 910.

USŁUGI – RÓŻNE

- Panna Młoda nowo otwarty salon sukien ślubnych i wieczorowych, komis, wypożyczalnia oraz szycie na miarę, najnowsze wzory, duży wybór, atrakcyjne ceny. Krotoszyn, ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp. 1a (w pasażu), tel. 0512 205 542,

inwestor®

LICENCJONOWANE

Biuro Obrotu Nieruchomościami

www.inwestor.krotoszyn.com.pl

Krotoszyn, ul. Rawicka 5
Tel./fax 062 722 86 30, 0602 65 73 74
Czynne codziennie od pon. do pt.
10:00-18:00 i w sob. 10:00-13:00

SPRZEDAŻ DZIAŁEK

- * Krotoszyn – centrum, działka budowlana idealna na działalność gospodarczą o pow. 760 m kw, cena 150.000 zł
- * Krotoszyn – okolice ul. Łąkowej, działka budowlana 760 m kw, cena 99.000 zł
- * Krotoszyn – rejon ul. Gorzupskiej, teren do podziału na działki o pow. 10.000 m kw, cena 350.000 zł
- * Salnia- Baran – działka o pow. 2.000 m kw, media: woda, prąd, cena 16 zł/m kw
- * Salnia- Baran – działka o pow. 5.000 m kw, media: woda, prąd, cena 16 zł/m kw
- * Koźmin Wlkp. – działka 1.400 m kw woda, prąd, asfalt (ul. ks. Goja), cena do uzgodnienia, 45.000 zł
- * Zduny – działka budowlana 1250 m kw, cena 30.000 zł
- * Zduny – działki budowlane o pow. 700 – 900 m kw, cena 35 zł/m kw
- * Zduny – działka budowlana o pow. 482 m.kw na osiedlu budownictwa jednorodzinnego, cena 40.000 zł/ DO NEGOCJACJI

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

- * Krotoszyn – ul. Zduńska, całe II piętro budynku mieszkalnego wielorodzinnego składające się z dwóch mieszkań o łącznej pow. 109 m kw (na mieszkanie podpisane umowy najmu), nowa instalacja wodno – kanalizacyjna, nowe okna typu PCV, cena 95.000 zł
- * Krotoszyn – niedaleko centrum – mieszkanie własnościowe o pow. 74 mkw – III piętro – 4 p + k + l + wc + loggia po generalnym remoncie (nowe okna + zabudowa wnękowa) cena 140.000 zł POLECAM!!!
- * Krotoszyn – mieszkanie własnościowe o pow. 65 mkw – parter – 3 p + k + l + wc + loggia – nowe okna typu PCV cena 140.000 zł
- * Krotoszyn – mieszkanie własnościowe dwupoziomowe o pow. 62 mkw – II

piętro – 3 p + k + l + ogródek – ogrzewane piecami kaflowymi – czynsz 200 zł/m-c cena 100.000 zł

ZAMIANA MIESZKAŃ

- * Zamienię mieszkanie – Krotoszyn ul. Rawicka – pow. 37 mkw – II piętro – 2 p + k + l + loggia – na mieszkanie mniejsze najlepiej jednopokojowe

SPRZEDAŻ DOMÓW

- * Krotoszyn – komfortowy budynek mieszkalny w zabudowie bliźniaczej, (idealny dla 2 rodzin) działka o pow. 338 m kw, budynek po generalnym remoncie (nowe okna typu PCV, nowa instalacja grzewcza) cena 380.000 zł
- * Koźmin Wlkp. – CENTRUM – budynek mieszkalny do rozbiórki położony na działce 200 m kw, w pełni uzbrojony wraz z pozwoleniem na budowę budynku usługowo – handlowego, cena 65.000 zł
- * 8 km od Krotoszyna – dom jednorodzinny parter + poddasze na działce 1000 m kw, dom po generalnym remoncie: nowe okna, drzwi, dach. Na działce 2 budynki gospodarcze, cena 200.000 zł
- * 12 km od Krotoszyna – budynek mieszkalny wolnostojący z poddaszem użytkowym o pow. 140 m kw na działce ok. 600 m kw, budynek ocieplony styropianem, materiał budowlany cegła, rok budowy 2007, cena 175.000 zł
- * 15 km od Krotoszyna – budynek parterowy (z poddaszem) o pow. 80 mkw – 3p+k+l – po generalnym remoncie położony na działce o pow. 1,4 ha wraz dodatkowymi zabudowaniami (stodoła, garaż), cena 175.000 zł
- * Krotoszyn – CENTRUM – budynek wielorodzinny położony na działce o pow. 618 mkw – istnieje możliwość rozbudowy – idealna lokalizacja na bank, firmę itp., cena 480.000 zł
- * Krotoszyn – ul. Zduńska, nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym (6 mieszkań) ca-

łość na działce 2120m kw, cena: 400.000 zł

- * Krotoszyn – Parcelki – budynek mieszkalny (bliźniak), wszystkie media, 3 poziomy mieszkalne, 2 garaże, nowe okna PCV, nowe C.O. (piec na miał z podajnikiem) całość na działce 680 m kw, cena 290.000 zł
- * Krotoszyn – ul. Langiewicza, budynek piętrowy wolnostojący o pow. 200 m kw na działce 650 m kw, cena dotychczasowa 320.000 zł
- * Krotoszyn – ul. Bolewskiego – dom wolnostojący, stan surowy zamknięty 175 m kw, budynek gospodarczy z garażem – całość na działce o pow. 800 m kw, cena 270.000zł

ROZPOCZĘTE BUDOWY

- * Biadki – rozpoczęta budowa budynku mieszkalnego – wylane fundamenty + projekt + zgromadzone materiały budowlane – na działce o pow. 2744 mkw, cena 60.000 zł

GRUNTY ROLNE

- * Przy trasie Krotoszyn – Sulmierzyce – grunt 3 ha (w tym 1 ha łąki i 2 ha lasu), cena 43.000 zł (całość)
- * 4 km od Koźmina Wlkp. – lasy mieszane położone na działce o pow. 3,98 ha, cena 85.000 zł

GRUNTY POD DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

- * Krotoszyn – grunt inwestycyjny o pow. 5537 mkw, przy drodze asfaltowej, cena 42 zł/mkw

SPRZEDAM INNE

- * Krotoszyn – budynek magazynowo-produkcyjny o pow. 300 m kw położony na działce 1600 m kw, na działce dobudowana wiata, możliwość prowadzenia dowolnej działalności gospodarczej, cena 250.000 zł

DO WYNAJĘCIA

- * Krotoszyn – ścisłe centrum – lokal o pow. 60 m kw, czynsz netto 4.000 zł/m-c
- * Krotoszyn – mieszkanie – 3p+k+l+wc – 76 mkw, czynsz 1.000 zł/m-c
- * Koźmin Wlkp. – rynek I piętro – lokal biurowo usługowy o pow. 50 m kw, czynsz 600 zł/m-c
- * Konarzew – budynek gospodarczy 130 m kw, dogodny dojazd, czynsz do uzgodnienia

Poszukuję domu

do wynajęcia na dłuższy okres w Krotoszynie lub bliskiej okolicy, ewentualnie możliwość pierwokupu.
Tel. 0508 196 897.

Zlecę wybudowanie

budynku produkcyjnego o pow. 200 m² i magazynowego o pow. 300 m².
Miejsce: Milicz, Rozpoczęcie: wrzesień 2007 r.
Tel. 0601 147 431, 071 38 42 012.

Zatrudnię

krawcowe-szwaczki, na dogodnych warunkach w Krotoszynie.
Tel. 071 337 34 99, 0508 196 897.

„Grządka” Krawiectwo ciężkie miarowe salon sukien ślubnych – pracownia, odzież damska, męska, młodzieżowa, szaty liturgiczne, komunijne, togi (sędzia, prokurator, adwokat, prawnik), haft komputerowy. Krótkie terminy realizacji.
Krotoszyn, ul. Grudzielskiego 19 (przed apteką Parcelki).
tel. 062 722 75 37.

pon.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-13.00, inne godziny po wcześniejszym ustaleniu telefonicznym.

- Pracownia sukien ślubnych i wieczorowych Jolanty Bartoś oferuje: szycie na miarę, profesjonalne wykonanie, atrakcyjne fasony, najniższe ceny, sukienki dla druheńek, komis, wypożyczalnia, usługi krawieckie. Krotoszyn, ul. Spokojna 12. Tel. 062 722 01 94, 0693 025 613.

SPRZEDAM – SAMOCHÓD

- Fiat 126 p – 1996 r., zielony, stan dobry, zadbane. Tel. 0607 480 292.
- Fiat punto 1,1 – 1997 r., czarny, 3 drzwi, 2 x air bag, stan bdb, zarejestrowany – 6 800 zł. Tel. 0886 888 889.
- Honda civic 1,3 – 1994 r., uszkodzony, jeżdzący, zarejestrowany – 3 500 zł. Tel. 062 722 65 79, 0601 317 195.
- Honda concert 1,6i – 1991 r., 5 drzwi, wspom. kier., c. zamek, el. szyby, lusterka, regulacja świateł. Tel. 0608 082 481.
- Mercedes 2.0 D – 1989 r., zarejestrowany – 5 300 zł. Tel. 062 722 65 79, 0601 317 195.

- Nissan almera 1,4 hatchback – 1998 r., srebrny met., 5 drzwi, wspom. kier., alarm, c. zamek + pilot, air bag – 9 900 zł. Tel. 0608 082 481.
- Opel kadett 1,6 – 1991 r.; fiat uno – 1994 r., I właściciel. Tel. 0603 163 576.
- Opel omega combi 2,5 TD – 1995 r., pełne wyposażenie – 8 900 zł. Tel. 062 722 65 79, 0601 317 195.

SPRZEDAM – RÓŻNE

- Zbiornik toroidalny LPG firmy Stako o poj. 50 l, typ zbiornika POL-6.00 W, montować go można też na zewnątrz, wyposażony w wielozawór oraz element mocujący, średnica zewn. fi 630; wewn. fi 182,5; wys. 225 mm, certyfikat badań zbiornika ważny do 2011 r., stan bdb. Tel. 505 336 266.

KUPIĘ

- Fiata 126 p. Tel. 0693 668 793.
- Fiata 126p do 200 zł. może być uszkodzony. Tel. 0668 415 663.
- Każde auta na chodzie lub nie, złomownik. Tel. 0607 445 082.

Doktor Meble Czarnylas – Astra Krotoszyn 5:1 (1:1)

Nie zasłużyli na tak wysoki wymiar kary

W złych nastrojach opuścili boisko Doktora Mebli Czarnylas piłkarze krotoszyńskiej Astry. Zawodnicy kierowani zza linii bocznej przez Jerzego Andrzejewskiego do 60 minuty toczyli wyrównany pojedynek z faworyzowanymi gospodarzami. Później jednak stracili 4 gole i ulegli miejscowym 1:5.

Dobre spotkanie rozegrał Lukasz Smyczyński z drużyny gości, który nie mógł zagrać w pierwszym meczu sezonu. Po raz kolejny na skutek nadmiaru żółtych kartek zabrakło na boisku Rafała Piotrowskiego.

Pierwsi do ataku ruszyli miejscowi, ale uderzenie Michała Kunza z lewej strony pola karnego było bardzo niedokładne. W 15 minucie gry źle wyprowadził akcję Tomasz Sworowski. Gospodarze przecięli podanie obrońcy Astry, a piłkę otrzymał biegnący lewą flanką Paweł Świtała, który bez namysłu posłał ją w obręb pola karnego. Gdy wydawało się, że Ryszard Idkowiak wyjaśni sytuację, lewy defensor fatalnie skiksował, a do piłki dopadł Artur Skrobacz. Boczny pomocnik gospodarzy strzałem z 14 metra zdobył bramkę nazywaną *stadiony świata* – uderzając z woleja, trafił w wewnętrzną część spojenia słupka z poprzeczką, nie dając żadnych szans Półtoraczykowi.

Goście przebudzili się kilka chwil później, ale po centrze Adama Staszewskiego Grzegorz Gmerek *popisał się* niecelnym strzałem głową. Chwilę później ten sam zawodnik po raz drugi próbował zaskoczyć *główką* Michała Jaszki. Gmerek dobrze wyszedł do podania z rzutu wolnego

egzekwowanego przez Dariusza Reyera, ale stojący na linii bramkowej Jaszka instynktownie odbił piłkę. Minutę później Sworowski dobrze obsłużył Gmerka, który i tym razem strzałem z 8 metrów nie umieścił piłki w bramce Doktora.

Gracze Andrzejewskiego nie zamalowali się własną nieskutecznością i nadal dążyli do wyrównania. W 25 minucie piękną akcję rozpoczął Przemysław Gustowski. Drugi trener krotoszyńian wymienił piłkę z Adamem Szychem, po czym przerzucił ją na przeciwległą część pola karnego. Niestety, znajdujący się w wybornej sytuacji Staszewski nie potrafił opanować piłki, która w efekcie trafiła do rękawic Jaszki.

Po chwili jednak goście zdobyli zasłużoną bramkę. Prawą stroną *urwał się* Gustowski. Napastnik Astry zagrał do Gmerka, a ten troszkę przypadkowo skierował piłkę do stojącego po lewej stronie *szenastki* Macieja Kujawskiego. Ten momentalnie podał do biegnącego środkiem Szycha, który wślizgiem zagrał do zamykającego akcję Gustowskiego. Gustowski, będąc 4 metry od bramki, bez kłopotów skierował piłkę obok Jaszki i 20-osobowa grupa kibiców gości mogła się cieszyć. Chwilę później Szych w walce o piłkę po-

turbował Świtałę i był graczem Astry, a obecny kapitan drużyny z Czarnogolasu musiał opuścić murawę. Wtedy ożywił się miejscowi. Znakomite podanie *na wolne pole* otrzymał ich grający trener Andrzej Dziuba, który jednak zbyt mocno lobował wbiegającego Półtoraczyka.

Po upływie kilkudziesięciu sekund zakotłowało się na przedpolu bramki gości. Wrzutka Damian Michalskiego trafiła na głowę Smyczyńskiego, który zamiast wybić piłkę, posłał ją za własne plecy. Na szczęście dla zespołu Andrzejewskiego fatalnie *przesztzerlił* Skrobacz, z 5 metrów kopiąc piłkę wysoko nad poprzeczkę.

Tuż przed przerwą Półtoraczyk uchronił przyjezdnych od straty drugiego gola. Wybijając piłkę Reyer trafił w Mateusza Kubiaka, dzięki czemu ta spadła pod nogi Kunza. Ofensywny gracz Doktora zagrał do Michalskiego, który przegrał pojedynek z krotoszyńskim golkeeperem. W ostatniej minucie pierwszej odsłony swoją szansę mieli goście. Błąd defensywy gospodarzy wykorzystał Gmerek, popisując się silnym strzałem zza linii pola karnego. Piłkę zdołał musnąć Jaszka, ale ta odbiła się od poprzeczki jego bramki i padła łupem Staszewskiego. Pomocnikowi Astry zabrakło jednak zimnej krwi i uderzył za słabo.

Druga część meczu rozpoczęła się od naporu miejscowych. Po rzucie wolnym Michalskiego Półtoraczyk odbił piłkę, ale napastników rywali ubiegli krotoszyńscy obrońcy. Po upływie 10 minut przyjezdni mieli świetną okazję do objęcia prowadzenia. Rzut wolny z połowy boiska wykonywał Reyer, a tor lotu piłki przedłużył wpro-

wadzony po przerwie Wojciech Falentin. Piłka trafiła do Gmerka, który uderzył w *krótki róg* bramki Jaszki, ale ten nogami sparował ją na rzut różny. Następnie dwa niezbyt groźne strzały oddali Michalski i Skrobacz. Od tego momentu na placu zaczęli dominować gospodarze.

W 67 minucie meczu składną akcję rozpoczął rezerwowo Tomasz Grupa, który łatwo poradził sobie ze Sworowskim i oddał strzał z 16 metra. Niestety, fatalnie zachował się Półtoraczyk, przepuszczając lekko uderzoną piłkę. Sytuację próbował ratować Kubiak, ale jego ofiarna interwencja na linii bramkowej nie zapobiegła utracie gola. Parę minut później gospodarze podwyższyli prowadzenie. Grupa zagrał do wbiegającego w pole karnego Michalskiego, a ten *położył* Półtoraczyka, ale tym samym wyrzucił piłkę ze światła bramki. Michalski dogonił ją przed linią końcową i dośrodkował do niepilnowanego Skrobacza, który dopełnił formalności. Dwie minuty przed końcowym gwizdkiem dwójka Grupa-Michalski ponownie skonstruowała akcję bramkową. Pierwszy z piłkarzy zagrał z lewego skrzydła do ustawionego na 12 metrze Michalskiego, który efektywnym uderzeniem *w długi róg* zmusił do kapitulacji bramkarza Astry. Minutę później rozwścieczony przebiegiem boiskowych wydarzeń Kubiak rzucił piłką w głowę leżącego rywala, za co został upomniany żółtą kartką. Minutę później, zdobywając piątego gola dla swojej drużyny, wynik ustalił Łukasz Wiącek. Po chwili za *pyśkówki* drugi żółty kartonik obejrzał Kubiak, a kilka chwil później arbiter Piotr

Marucha z Kalisza zakończył spotkanie.

O przebiegu gry mówił Remigiusz Wojteczak, były wieloletni bramkarz Astry, będący obecnie drugim szkoleniowcem Doktora. – *W pierwszej części goście pokazali się z bardzo dobrej strony. Możemy się cieszyć, że po pierwszych trzech kwadransach nie musieliśmy odrabiać strat, bo „Astra” miała kilka dobrych okazji strzeleckich. Po zdobyciu przez nas drugiego gola z chłopców spadła presja, która po porażce na inaugurację była dość spora.*

Daniel Borski

Bramki

1:0 – Artur Skrobacz (15'), 1:1 – Przemysław Gustowski (28'), 2:1 – Tomasz Grupa (67'), 3:1 – Artur Skrobacz (76' głową), 4:1 – Damian Michalski (88'), 5:1 – Łukasz Wiącek (90' głową)

Czerwona kartka

Mateusz Kubiak (Astra) 90' za drugą żółtą

Doktor

Jaszka – Świtała (37' Grupa), Czech, Wiącek, Szubert – Szymczak, Sobczak, Skrobacz (87' Anders) – Michalski, Dziuba (80' Grzegorowski) – Kunz (46' Szczepaniak)

Astra

Półtoraczyk – Sworowski, Smyczyński (80' Stybel), Kubiak, Idkowiak – Staszewski, Reyer, Szych (63' Kołaski), M. Kujawski (46' Falentin) – Gustowski (73' Leis), Gmerek

Sparta Miejska Górka – Piast Kobylin 0:2 (0:1)

Sparta straciła swe najgroźniejsze żądła

Po drugi komplet punktów gracze Piasta Kobylin wybrali się do Miejskiej Górki, gdzie mierzyli się z tamtejszą Spartą. Podopieczni Marka Nowickiego byli zdecydowanie lepszym zespołem i ograli rywali 2:0.

Tej rywalizacji dodatkowego smaczku dodawał fakt, iż w barwach gości wystąpił były snajper Sparty Tomasz Kokot. Kobylinianie są też o krok od porozumienia z innym ofensywnym piłkarzem z Miejskiej Górki Jakubem Smektałą.

Od samego początku meczu przewagę optyczną posiadali goście, a miejscowi próbowali odgryźć się niezbyt udanymi kontratakami. W drugiej minucie po jednym z nich w pole karne Piasta mocno dośrodkował Marcin Kaczmarek, ale piłkę pewnie wylapał Dominik Sadowski, który zawierając płotkom, jest już po słowie z działaczami *Mieszka* Gniezno. Minutę później na indywidualną szarżę zdecydował się Michał Rejek, który zdecydował się na uderzenie z ostrego kąta, ale Rafał Skrzypczak był na posterunku. W 21 minucie meczu przyjezdni objęli prowadzenie. Rzut różny egzekwował Rejek, a do piłki dopadł Piotr Kowalski. Futbolówka po pierwszym strzale *Kowala* nie znalazła dro-



K. Kendzia, walczący o piłkę, zdobył drugiego gola dla Piasta

gi do siatki, ale dobitka z kilku metrów okazała się już skuteczna.

Pięć minut później aktywny Rejek uderzeniem z 12. metra po raz drugi chciał po-

konać Skrzypczaka, ale i tym razem bramkarz Sparty zastopował zapędy napastnika gości. W 33 minucie meczu po indywidualnej akcji i strzale Kokota z 17 metrów pił-

ka przeleciała w nieznacznej odległości ponad bramką gospodarzy. Miejscowi za sprawą grającego trenera Zbigniewa Czajkowskiego mogli doprowadzić do wyrównania, ale po uderzeniu z rzutu wolnego z 25 metrów piłka odbiła się od poprzeczki.

Kobylinianie odpowiedzieli bardzo szybko popisując się bardzo składną zespołową akcją. Piłka krążyła kolejno pod nogami Kokota, Rejka i Nowickiego. W efekcie *General* znalazł się w dogodnej sytuacji, ale jego strzał z 8 metrów był zbyt lekki.

W 63 minucie gry Piast wyprowadził trójkowy atak. Krzysztof Kendzia zagrał do Kokota, ale ten z *ostrego* kąta nie dał rady zaskoczyć Skrzypczaka. W końcowej fazie miejscowi zaledwie raz zagrozili bramce Piasta. Stały fragment wykonał Czajkowski, a zmierzającą w kierunku bramki piłkę trącił jeden z jego podopiecznych, ale i tym razem Sadowski spisał się bez zarzutu.

Goście, aby poczuć się pewnie, starali się podwyższyć prowadzenie. W 73 minucie sztuka ta nie udała się Kokotowi, ale 7 minut później Skrzypczaka pokonał niezawodny Kendzia. Na skraju pola karnego

faulowany był Nowicki, a do nieruchomo stojącej piłki podszedł blondwłosy pomocnik Piasta. *Sivy* po raz kolejny udowodnił, że uderzenia z rzutów wolnych są jego bardzo mocną stroną. Tym razem Kendzia skierował piłkę w stronę *krótkiego* rogu bramki Skrzypczaka, a ten mógł tylko spojrzeć, jak grzęźnie ona w samym *okienku*.

Daniel Borski

Bramki

0:1 – Piotr Kowalski (21'), 0:2 – Krzysztof Kendzia (80' wolny)

Sparta

Skrzypczak – Wietczorek, Staniszewski, Piech (80' Lemiesz), Zimny – Krysiak, Frąckowiak (82' Kasperczyk), Czajkowski (85' P. Kaczmarek), M. Kaczmarek – Ceglarek (60' Łapacz), Szczepny

Piast

Sadowski – Pospiech, Skrzypczak, Chmielarczyk, Kaczmarek – Kokot, Kurzawa, Kendzia, P. Kowalski – Nowicki, Rejek (85' H. Kowalski)

Astra Krotoszyn – LKS Gołuchów 2:1 (1:0)

Bamber(ska) Maszyna ruszyła

Po klęsce w Czarnymlesie krotoszyńska *Astra* uchodziła za faworyta w konfrontacji z jednym z najsłabszych zespołów IV ligi *LKS-em* Gołuchów. Podopieczni Jerzego Andrzejewskiego spełnili oczekiwania kibiców i pokonali rywala 2:1, a spory udział w zwycięstwie mieli Adam Staszewski - nazywany przez kolegów *Bamber* - autor drugiego gola oraz debiutujący w oficjalnym spotkaniu Rafał Piotrowski - *Maszyna* - który zaliczył asystę przy pierwszej bramce.

Już po pierwszych minutach sobotniej konfrontacji można było stwierdzić, że *Asterka* łatwo powinna sobie poradzić z jednym z głównych pretendentów do spadku. W początkowej fazie pojedynku najważniejsza jednak okazała się poważna kontuzja Piotra Półtoraczyka. W 3 minucie gry akcja toczyła się na połowie przyjezdnych, gdy nagle Półtoraczyk padł jak ścięty we własnym polu bramkowym. Jak się okazało, *Jaszyn* skręcił nogę w stawie skokowym i mimo usilnych prób kontynuowania gry po kwadransie został zmieniony przez nowicjusza Bartłomieja Wośka. Po spotkaniu wyjaśniło się, że Półtoraczyk ma uszkodzoną torebkę stawową i jego rozbrat z futbolem może potrwać kilka tygodni.

Tuż po wejściu Wośka gospodarze

Bramki

1:0 - Grzegorz Gmerek (37' głową), 2:0 - Adam Staszewski (49'), 2:1 - Tomasz Ordziniak (90' wolny)

Astra

Półtoraczyk (18' Wośiek) - Piotrowski, Smyczyński, Kubiak, Idkowiak - Staszewski, Reyer, Szych (57' Kolański), M. Kujawski (61' Sworowski) - Gustowski (72' D. Kujawski), Gmerek

LKS

Witucki - Ślusarz, Smoliński, Ordziniak - Bartosik (74' Marciszak), Kupczyk (87' Michalak), Woźniak, Bocheński - Marcinkowski, Grześkiewicz

stworzyli pierwszą stuprocentową sytuację pod bramką przeciwników. Staszewski dobrym podaniem obsłużył Grzegorza Gmerka, który z 3 metrów posłał piłkę ponad bramką Grzegorza Wituckiego. Po upływie pół godziny rzut wolny wykonywał Dariusz Reyer. Do dobrze bitej piłki próbował dojść Maciej Kujawski, ale ta nie dotknęła przez nikogo w bliskiej odległości od słupka wyszła na aut bramkowy. Goście odgrzyli się dobrym podaniem Dominika Marcinkowskiego, który *uruchomił* Michała Bocheńskiego. Strzał z boku *szesnastki* w wykonaniu tego ostatniego zdołał jednak obronić Wośiek.

W 37 minucie meczu *Astra* wreszcie objęła prowadzenie. Bardzo dobrą centrą z głębi pola popisał się Piotrowski, a niepilnowany Gmerek, w którego stronę posłana była piłka, ładnym uderzeniem głową skierował ją w długi róg bramki Wituckiego. Trzy minuty później prowadzenie podwyższył mógł Łukasz Smyczyński, który przetrzasnął nad dwoma defensorami gości i *huknął* z 10 metrów. Po tym uderzeniu futbolówka odbiła się od górnej części lewego słupka i wróciła na 20 metr od bramki *LKS-u*.

Przyjezdni minutę przed końcem pierwszej odsłony powinni doprowadzić do remisu. Gapiostwa defensywy *Astry* nie potrafił jednak wykorzystać Łukasz Grześkiewicz, który najpierw trafił piłką w nogi wybiegającego Wośka, a następnie *główką* z kilku metrów nie umieścił jej w pustej bramce krotoszyńskiej drużyny. Ostatnim akcentem tego fragmentu gry

był nieudany strzał Gmerka, który po podaniu Kujawskiego z 14. metra nie trafił w *światło* bramki strzeżonej przez Wituckiego.

Podopieczni Andrzejewskiego świetnie rozpoczęli drugie trzy kwadranse. Krótko po przerwie piłkę na lewym skrzydle otrzymał Gmerek. Napastnik *Astry* dokładnie dośrodkował na linię pola bramkowego, gdzie dobrze ustawiony był Staszewski, nie mający problemów ze sfinalizowaniem akcji. Kolejny gol dla gospodarzy mógł paść w 53 minucie gry. Głową do Gmerka podał Adam Szych, ale strzał tego drugiego zdołał sparować Witucki.

Przyjezdni zagrażali bramce miejscowych głównie po stałych fragmentach gry. W 62 minucie meczu po rzucie różnym z półobrotu strzelał Tomasz Ordziniak, ale skutecznie *na raty* interweniował Wośiek. W odpowiedzi po zagranu Reyera Piotrowski próbował dośrodkować w pole kame gości, ale z tego zagrania wyszedł mu strzał, a piłka przeleciała tuż nad poprzeczką. Następnie, po błędzie źle ustawionego Mateusza Kubiaka, który nie sięgnął piłki, strzałem głową Wośka zaskoczył próbował Marcinkowski, lecz piłka przeleciała obok bramki. Po chwili znakomitą dwójkową akcją przeprowadził Piotrowski ze Staszewskim. Wymiana piłki bez przyjęcia zakończyła się dobrą *wzruską* Piotrowskiego, ale Gmerek był ustawiony zbyt daleko od bramki, by oddać celny strzał. W 70 minucie gry rezerwowi Tomasz Sworowski wpadł z piłką w pole kame, ale zamiast podawać do nieobsta-

wionego Gmerka, sam zdecydował się na uderzenie, które okazało się zbyt anemiczne i Witucki pewnie złapał piłkę. 300 sekund później znakomitym prostopadłym podaniem do Gmerka popisał się Reyer. Strzał zdobywcy pierwszego gola sparował Witucki, a z dobitką nie zdążył Staszewski.

W ostatniej minucie meczu po rzucie różnym Staszewskiego do *główki* najwyżej wyskoczył Smyczyński, ale jego uderzenie było minimalnie niecelne. Chwilę później Smyczyński na 20. metrze przed własną bramką faulował rywala. Gdy Wośiek ustawiał mur, bardzo sprytnie zachował się Ordziniak, który nie zacczał na gwizdek arbitra i posłał piłkę do bramki *Astry*. Na szczęście dla miejscowych, krótko po zdobyciu przez gości gola kontaktowego arbiter zakończył mecz, który dał krotoszyńsiom kolejne 3 punkty.

Daniel Borski

Rafał „Maszyna” Piotrowski zaliczył udany debiut



Bramki

1:0 - Jacek Chromiński (50'), 1:1 - Arkadiusz Maciejewski (88')

Biały Orzeł

Biegański - Stępa, Borykin, Skrzypczak, Lewandowicz - Maryniak (75' Kaczmarek), Chromiński, Czajka (60' Piróg), Ciesielski - Filipiak (70' Zaworski), Klimas

Tym razem M. Klimas (na pierwszym planie) nie zdołał pokonać bramkarza rywali

Biały Orzeł Koźmin – Calisia Kalisz 1:1 (0:0)

Zabrakło trzech minut

W drugim meczu o ligowe punkty ekipa *Białego Orła* Koźmin drugi raz podzieliła się punktami, remisując na własnym terenie z dobrze grającą *Calisią* Kalisz. Zawodnikom Krzysztofa Panczewicza do odniesienia zwycięstwa zabrakło kilkadziesiąt sekund. Koźminianie, podobnie jak w meczu z *Tuliszą*, stracili bramkę w samej końcówce, nie wykorzystując rzutu kamego podyktowanego kilka minut wcześniej.

Obie części meczu były wyrównanym i stojącym na niezłym poziomie widowiskiem i końcowy rezultat jest sprawiedliwy. Miejscowi kibice bramki zobaczyli jednak dopiero po przerwie. Bramkę dającą prowadzenie koźminianom uzyskał w 50 minucie gry Jacek Chromiński, który pospieszył ze skutecz-

ną *dobitką* po strzale Błażeja Ciesielskiego i z bliska umieścił piłkę w siatce drużyny z Kalisza.

Gdy w 80 minucie gry arbiter wskazał na *wapno*, zauważając zagranie ręką jednego z kaliskich defensorów, wydawało się, że po strzale Chromińskiego koźminianie pewnie zdobędą trzy punkty. Niestety, kibiców spotkał srogi zawód, bowiem strzał z 11 metrów w wykonaniu doświadczanego piłkarza był słaby i sfinalizowany, dzięki czemu golkiper przyjezdnych uratował swój zespół przed utratą gola.

Niewykorzystanie *jedenastki* zemściło się na graczach Panczewicza 8 minut później. Wtedy w bocznym sektorze boiska Krzysztofa Stępe ogrzał grający szkoleniowice gości Grzegorz Dziubek, po

czym posłał dokładną centę w pole karne Radosława Biegańskiego. Na piłkę czekał już dobrze ustawiony Arkadiusz Maciejewski, który silnym uderzeniem w środek bramki nie dał szans Biegańskiemu i spotkanie zakończyło się rezultatem 1:1.

Po meczu rozżalony był trener Panczewicz. - *Calisia okazała się trudnym do pokonania przeciwnikiem, a organizacją gry zdecydowanie przerastała naszego pierwszego rywala z Tuliszkowa. Uważam, że wynik remisowy jest rezultatem sprawiedliwym, choć to my byliśmy zdecydowanie bliżej zwycięstwa. Drugi mecz i drugi raz tracimy gola w samej końcówce, a to boli podwójnie. Ale nie składamy broni i szukamy punktów w kolejnych spotkaniach.*

Danie Borski

Rekordowa frekwencja Biegu Piłsudskiego!

Rekordowa liczba 181 zawodników stanęła na starcie XVI Ogólnopolskiego Biegu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kobylinie. Dopisała także pogoda, dzięki czemu impreza na długo pozostanie w pamięci uczestników i obserwatorów.

W tym roku nowością były dwie kategorie wiekowe. Organizatorzy wprowadzili kategorię mężczyzn do 19 lat i kobiet powyżej 50 roku życia. Oprócz biegu głównego odbyły się cztery wyścigi dla dzieci.

Bieg na dystansie 15 kilometrów w upale najboleśniej odczuła jedna z uczestniczek, która zasłabła i przewróciła się. Na szczęście niemal od razu została zabrana przez karetkę pogotowia czuwającą nad bezpieczeństwem zawodników. Kobieta jako jedyna nie ukończyła biegu. Trudne warunki na trasie przetrwała najstarsza uczestniczka 68-letnia Maria Pańczak z Poznania, która na me-



Jeszcze nigdy w szesnastoletniej historii biegu na starcie nie stawilo się tak wielu zawodników



Pułkownik Wojciech Sadkowski wręcza puchar MON zwycięzcy biegu Leonidowi Rybakowi z Ukrainy

te wbiegła ponad godzinę później od zwycięzcy – Ukrainka Leonida Rybaka. Dla pani Marii jednak bardziej od współzawodnictwa i chęci pokonania biegu w jak najlepszym czasie liczy się sam udział w imprezie. – Pani Maria podkre-

ślała, że przyjeżdża do nas głównie ze względu na urokliwą trasę biegnącą w lesie. Opowiadała, że podczas zawodów może się zabryzwać i zerwać jakiś owoc leśny – przekazuje Paweł Wasielewski z Urzędu Miejskiego w Kobylinie, który

był głównym organizatorem biegu. Najstarszym zawodnikiem był 78-letni Czesław Marciak z Bielawy, którego uhonorowano pucharem marszałka województwa wielkopolskiego.

Bieg zdominowali dwaj reprezentanci

WYNIKI BIEGU GŁÓWNEGO – 15 KM

1. Leonid Rybak	(Ukraina)	49 min. 40 sek.
2. Dymitri Dubouski	(Ukraina)	49,55
3. Klaudiusz Kozłowski	(Altom Gniezno)	50,05
4. Tomasz Sobczyk	(Itaka Opole)	50,07
5. Tomasz Sommer	(Sulechów)	50,31
6. Adam Maysiak	(Astra Nowa Sól)	52,02
7. Mikołaj Bojko	(Trucht Jarocin)	52,17
8. Karol Bryl	(Strzegom)	52,40
9. Tadeusz Kajder	(Nowa Sól)	53,22
10. Jerzy Siemaszko	(Itaka Wrocław)	53,36

Ukrainy. Wygrał 28-letni Leonid Rybak, który o 15 sekund był szybszy od Dymitrija Dubouskiego. Trzecie miejsce zajął Klaudiusz Kozłowski z Gniezna. Na 19 pozycji w czasie o 5 minut gorszym od zwycięzcy zawody ukończył najlepszy z mieszkańców powiatu krotoszyńskiego Krzysztof Kasprzak. Niewiele słabszy był inny reprezentant klubu *Krotosz* – Robert Domagała, który zajął 23 miejsce.

Zwycięzca otrzymał Puchar Ministra Obrony Narodowej, drugi zawodnik – Puchar Wojewody Wielkopolskiego,

a trzeci – Puchar Burmistrza Kobylina. W każdej z siedmiu męskich i trzech żeńskich kategorii rozdano nagrody rzeczowe dla zawodników, którzy zajęli miejsca od 1 do 6. Główną nagrodą dla najlepszego zawodnika był telewizor, poza tym kolejnych nagrodzono wieżą stereofoniczną, kuchenką mikrofalową i innym sprzętem AGD. W loterii fantowej dla uczestników biegu, w której nagrodą był również telewizor, szczęśliwym został Krzysztof Majewski z Krotoszyna.

Sebastian Pośpiech

MIEJSCA ZAWODNIKÓW Z POWIATU KROTOSZYŃSKIEGO

19. Krzysztof Kasprzak	(Krotosz)	54,49
23. Robert Domagała	(Krotosz)	55,14
33. Czesław Sienkiewicz	(Krotosz)	56,34
41. Marcin Witkowski	(Krotosz)	58,13
49. Łukasz Skolik	(Krotosz)	59,45
73. Krzysztof Majewski	(Krotosz)	1:04,53
94. Robert Jędrzejak	(Kobylin)	1:10,00
106. Piotr Tyczyński	(Krotosz)	1:12,16
116. Przemysław Wiatrak	(Krotosz)	1:13,22
126. Piotr Grzempowski	(Krotosz)	1:14,19

Piast Kobylin – Centra Ostrów 1:4 (0:2)

Piast pokonany, hattrick dla Oli!

W trzeciej kolejce rozgrywek IV ligi na boisku w Kobylinie spotkały się drużyny, które wygrały dwa wcześniejsze spotkania ligowe. Miejscowy Piast gościł ostrowską Centrę, która pokonała gospodarzy 4:1, a trzy trafienia zanotował Ryszard Tomczak.

Gospodarze przystąpili do tego spotkania osłabieni brakiem dwójki kluczowych zawodników bloku defensywnego. W bramce zabrakło Dominika Sadowskiego, który nie został zwolniony z odbywania służby wojskowej oraz środkowego obrońcy Jacka Biernata. Tego drugiego na murawie nie ujrzymy co najmniej przez miesiąc, bowiem w inauguracyjnym spotkaniu przeciw *Victorii* Września doświadczony defensor nabawił się poważnej kontuzji kolana (najprawdopodobniej naderwał więzadła). Między słupkami stanął więc młodziutki Jakub Poślednik, a miejsce Biernata z konieczności po raz kolejny zajął Remigiusz Chmielarczyk. Szeregi zespołu Marka Nowickiego zasilili za to pozyskany ze *Sparty* Miejska Górka Jakub Smektała, ale jego debiutu do udanych zaliczyć z pewnością nie można.

Początkowe minuty meczu upłynęły pod znakiem wzajemnego badania sił. Pierwszą groźną akcją ujrzeliśmy dopiero po kwadransie, kiedy to Nowicki idealnie zagrał do biegnącego lewą flanką Piotra Kowalskiego. Ten dopadł do piłki przed interweniującym bramkarzem Maciejem Kubiakiem, ale golkeeper gości wybronił strzał *Kowala*. Niestety, w starciu z Kubiakiem Kowalski dość mocno ucierpiał i wytrzymał na placu gry tylko do 29 minuty, kiedy zmienił go Michał Rejek. Miejscowi nie rezygnowali z prób zdobycia gola i w 22 minucie przeprowadzili kolejny atak. Tomasz Kokot zagrał do Nowickiego, a ten podał Marcinowi Kurzawie, który znalazł się w *szesnastce* gości. Defensywny pomocnik *Piasta* próbował sam sfinalizować akcję, lecz uwikłał się w drybling, po którym przewrócił się na piłce i trafiła ona pod nogi ostrowskich obrońców.

Tuż przed pojawieniem się na placu Rejka goście *otworzyli worek* z bramkami. Podania domagał się znajdujący się w polu karnym Tomczak, który w swoim stylu dobrze się *zastawił* i będąc na skraju pola bramkowego, oddał niesygnalizowany strzał z lewej nogi, po którym piłka wpadła do bramki tuż przy *krótkim* słupku. Winą za tego gola należy obarczyć po czę-

ści obrońców i bramkarza, który nie powinien dać pokonać się w taki sposób.

Nie minęło kolejnych 10 minut, a Tomczak pokonał Poślednika po raz drugi. Bramka jednak nie powinna zostać uznana, bowiem w momencie zagrania piłki przez Gracjana Koniecznego Tomczak miał przed sobą tylko bramkarza. Cała akcja zaczęła się od wykonania rzutu różnego przez kapitana przyjezdnych Piotra Kapsrzyka, po czym zbyt krótko piłkę wybijał Przemysław Kaczmarek. Przejął ją ustawiony na 20. metrze Konieczny, który uderzeniem z *pierwszej* piłki próbował zaskoczyć Poślednika. Ze strzału wyszło pomocnikowi *Centry* podanie, po którym Tomczak ułokował piłkę w siatce.

Jeszcze przed zejściem do szatni gospodarze starali się odrobić straty, ale podanie Kokota do Nowickiego było niezbyt dokładne, przez co ten drugi ledwo opanował futbolówkę i równie niecelnie zagrał do wybiegającego na *czystą* pozycję Rejka.



Ryszard Tomczak ze swoją pociechą

Po zmianie stron kobylinianie starali się jak najszybciej zdobyć kontaktowego gola. Zaczynający mecz w pierwszej linii Nowicki *przeszedł* na lewą flankę, z kolei Rejek desygnowany został do ataku. W 59 minucie właśnie po dokładnej centrze Rejka zza pola karnego fantastycznym uderzeniem z woleja popisał się Kokot, który bez przyjęcia z 10 metrów *huknął* nie do obrony. Gdy wydawało się, że miejscowi są bliscy zdobycia wyrównującego gola, goście za sprawą Tomczaka ponownie wyszliby na dwubramkowe prowadzenie. Wyszliby, bowiem przy podaniu Damiana Grzeszczyka do Tomczaka arbiter dopatrywał się spalonego. W 69 minucie meczu swoją szansę miał Krzysztof Kendzia, który uderzał z rzutu wolnego, ale piłka po rykoszecie przeleciała metr nad poprzeczką. Kolejnym, który próbował pokonać Kubiaka, dwukrotnie był Kokot, ale jego dwie bardzo dobre indywidualne akcje kończyły się niecelnymi

strzałami. Równie nieskuteczny był Rejek, który przebiegł z piłką 20 metrów, po czym posłał ją 2 metry obok lewego słupka bramki *Centry*.

Niestety, odpowiedź rywali byłażabójczą, a katem drużyny *Piasta* okazał się Tomczak. Spod środkowej linii boiska na 16 metr dośrodkował Michał Potarzycki. Toru lotu piłki nie *przeziął* Chmielarczyk, a Tomczak, który tylko na to czekał, spokojnie ją przyjął i uderzył obok bezradnego Poślednika. Po utracie trzeciej bramki z piłkarzy *Piasta* zeszło powietrze, co wykorzystał Mateusz Sobczak. Rezerwowy pomocnik ostrowian w 86 minucie meczu zdecydował się na precyzyjny strzał z ponad 30 metrów, z obroną którego nie zdążył Poślednik i mecz zakończył się wysoką porażką kobylinian.

Tuż po meczu zapytaliśmy bohatera spotkania Tomczaka, czy był to jego pierwszy ustrzelony hattrick. – *W rozgrywkach młodzieżowych zdarzały się mecze, kiedy trzykrotnie trafiałem do siatki. Jednak na hattrick w rozgrywkach senior-*

SKP Słupca – Biały Orzeł Koźmin 2:2 (1:1)

Fatum nad Orłami

Od początku sezonu ogromny pech przesładuje piłkarzy *Białego Orła* Koźmin. W trzecim spotkaniu ligowym chłopcy Krzysztofa Pancewicza prowadzili do ostatniej minuty, bo ostatecznie stracić gola i zadowolić się podziałem punktów.

Tym razem koźminianie długo prowadzili w Słupcy 2:1, ale miejscowa drużyna *SKP* pozbyła ich całej puli w końcowych sekundach gry.

Pierwszą bramkę za sprawą Kamila Michalaka zdobyli gospodarze. Zawodnik *SKP* na 20 metrów od bramki Radosława Biegańskiego doszedł do sytuacji strzałowej, a po jego uderzeniu futbolówka wpadła do bramki. Błąd popełnił zarówno Biegański, który nie zdążył udanie interweniować, jak i Dawid Piróg, który stojąc na linii strzału utrudnił interwencję swojemu koleźce. Radość miejscowych kibiców nie trwała zbyt długo, bowiem 10 minut po stracie gola Pancewicza i spółka mogli cieszyć się ze zdobycia wyrównującej bramki. Autorem gola był Jacek Chromiński, który zanotował tym samym trzecie trafienie tej jesieni. Piłka w bramce słupczan znalazła się po koronkowo wyprowadzonej kontrze, w której brało udział pięciu piłkarzy gości.

W 55' z rzutu wolnego precyzyjnie dośrodkowywał Janusz Maryniak, a jako pierwszy do bitej na *krótki* słupkę dopadł Błażej Ciesielski i uderzeniem głową *po koźle* zmusił do kapitulacji ostatnią instancję miejscowej drużyny.

Chwilę później ten sam piłkarz, za ciągnięcie rywala za koszulkę obejrzał drugi żółty kartonik i został odesłany do szatni.

Od tego momentu na placu rządzili go-

spodarze, którzy przed długie minuty nie potrafili sforsować bloku obronnego rywala. Goście nie potrafili utrzymać się dłużej przy piłce, a indywidualne szarże Macieja Klimasa czy Mirosława Czajki nie przyniosły wymiernych efektów. Niestety, efekt przyniosły wysiłki gospodarzy, bowiem Biegański został pokonany w ostatniej minucie spotkania. Biegający z piłką zawodnik *SKP* zdecydował się na uderzenie z dystansu. Toru lotu piłki niefortunnie zmienił Krzysztof Stępa, czym kompletnie zmylił Biegańskiego i gospodarze *rzutem na taśmę* uratowali cenny punkt.

Z takiego obrotu sprawy bardzo niezadowolony był trener Pancewicza. – *Długo zastanawiałem się czy bramki tracone w ostatnich sekundach gry to efekt braku koncentracji lub niedoboru sił. W pierwszym meczu z pewnością zabrakło nam tego pierwszego. Stracone bramki w ostatnich dwóch spotkaniach to raczej brak szczęścia. Inaczej wyobrażałem sobie inaugurację nowego sezonu, chociaż dwa wyjazdowe remisy nie są najgorszymi rezultatami.*

Daniel Borski

Bramki

1:0 – Kamil Michalak (25'), 1:1 – Jacek Chromiński (35'), 1:2 – Błażej Ciesielski (55'), 2:2 – Krzysztof Stępa (90' samobójcza)

Biały Orzeł

Biegański – Stępa, Piróg, Skrzypczak, Pilarczyk – Fliipiak, Maryniak, Chromiński, Czajka – Klimas, Ciesielski

Bramki

0:1 – Ryszard Tomczak (26'), 0:2 – Ryszard Tomczak (35'), 1:2 – Tomasz Kokot (59'), 1:3 – Ryszard Tomczak (77'), 1:4 – Mateusz Sobczak (86')

Piast

Poślednik – Pospiech, Skrzypczak, Chmielarczyk, Kaczmarek – Smektała (79' H. Kowalski), Kurzawa, Kendzia, P. Kowalski (29' Rejek) – Nowicki, Kokot

Centra

Kubiak – Szyszka, Adamiak, Lewandowski – Kasprzyk (70' Sobczak) – Potarzycki, Grzeszczyk (87' Rudnicki), Adamczyk, Konieczny (83' Strzelec) – Walczak (75' Włosiak), Tomczak

skach musiałem długo czekać. Dziś po prostu wszystkie strzały znajdowały drogę do siatki rywali. Te trzy gole dedykuję oczywiście mojej ośmiomiesięcznej córeczce Oli.

A co do powiedzenia miał trener zwycięskiego zespołu, Krzysztof Wewiór? – *Zagraliśmy kolejne dobre spotkanie i za służenie wywozimy z Kobylina komplet punktów. Byliśmy drużyną grającą dojrzałej i efektywniej niż przeciwnicy. Runda jest wyjątkowo długa, ale będziemy grać o zwycięstwo w każdym spotkaniu. Wewiór, korzystając z okazji, zdementował pogłoski dotyczące tego, że przed sezonem celowo chciał osłabić krotoszyńską *Astrę*. – *Czas spędzony w tym mieście i klubie wspominam bardzo miło, a poza tym Michał Potarzycki czy Hubert Wronek sami dzwonili do mnie z pytaniem, czy przydadzą się mojemu zespołowi. Oni potrzebowali zmiany otoczenia, co jak widać wyszło Michałowi na dobre.**

Daniel Borski

REKLAMA

BUDVAR Centrum SA

Okna pcw bez ołowiu

zanim złożysz zamówienie zażądaj certyfikatu na brak domieszek ołowiu

greenline nowa linia okien

KROTOSZYN, pl. Jana Pawła II 1B, tel. (062) 722 76 45

infolinia: 0 801 404 801; 0 601 908 908

promocja do **50%**

- RZECZ W RESTAURACJACH - RZECZ W RESTAURACJACH -

Naszą gazetę przeczytasz za darmo w restauracjach: **Oriental**, Krotoszyn, ul. Raszkowska, **Dzięk**, Krotoszyn, ul. Koźmińska, **Impresja**, Krotoszyn, ul. Koźmińska, **Impuls**, Zduny, ul. Łącznowa, **Majestat**, Krotoszyn, al. Powst. Włp., w pubie **Ruchalski**, Krotoszyn, Rynek, kawiarence **Rendez-Vous Cafe**, Mały Rynek 1, **W&B Wawrzyniak**, Perzycy, zajazdzie **Pod Szydłami** Krotoszyn, ul. Zduńska oraz w recepcji hotelu **Krotoszyński**.

Zadbaj o kondycję z Rolletic

Wspólnie z firmą ROLLETIC Polska, Krotoszyn, ul. Ogrodowskiego 1c rozpoczynamy nowy konkurs. Nagrodą są trwające tydzień masaże. Co tydzień, aż do 4 września w tym mie-

scu będziemy zamieszczać konkursowe kupony. Prosimy je gromadzić, a na końcu nakleić na kartkę i przysłać do redakcji lub wrzucić do naszej skrzynki przy wejściu w terminie do 7 września. Mamy też jeden warunek dodatkowy – do zestawu kuponów trzeba dołączyć krótką odpowiedź na jedno pytanie. Brzmi ono: *Jak dbasz o swoje zdrowie?* Nagrodę wylosujemy dla trzech osób.



REKLAMA

CKS Zduny – Piast Czekanów 1:1 (1:1)

Słaby występ CKS-u

Żle zainaugurowali nowy sezon piłkarze CKS-u Zduny. Zawodnicy Tadeusza Polaszka, którzy w rundzie jesiennej grali będą w Krotoszynie, zaledwie zremisowali z *Piastem* Czekanów 1:1.

Spotkanie rozpoczęło się po myśli graczy ze Zdun, którzy prowadzili już od 6 minuty gry. Wtedy biegnący prawą flanką Karol Nowicki *urwał się* obrońcom gości, dobiegł z piłką do linii końcowej i dokładnie dośrodkował do zamykającego akcję młodzieżowego Artura Czubaka, który uderzeniem z 2 metrów dopełnił formalności, kierując piłkę do pustej bramki.

Po chwili powinno być 2:0 dla gospodarzy. Znakomite podanie za linię obrony od Marcina Ciesielskiego otrzymał Nowicki. Najaktywniejszy gracz CKS-u zdołał trącić piłkę, ale ta w odległości kilkunastu centymetrów minęła zewnętrzną część prawego słupka bramki Przemysława Rapiera.

W odpowiedzi Paweł Bąk ograł Michała Kubowę i podał do ustawionego z lewej strony pola karnego swojego imiennika Szulca. Uderzenie tego drugiego jednak pewnie obronił Marcin Machowski i do kolejnych ataków przystąpili gospodarze. Oczywiście sprawy w swoje ręce wzięła dwójka Nowicki/Ciesielski. Pierwszy z nich *wypuścił* swojego kolegę, który mając przed sobą tylko bramkarza, przebiegł z piłką 30 metrów, ale w pojedynku 1/1 lepszy okazał się Rapiere. O dziwo, końcówka pierwszej części należała do zawodników *Piasta*. Najpierw nieznacznie pomylił się rezerwowi Krzysztof Zydorek, ale po chwili Szulca okazał się skuteczniejszy. Napastnik gości

w ostatniej minucie pierwszej połowy mimo asysty obrońców rywali oddał dwa strzały. Pierwszy zdołał odbić Machowski, ale wobec dobitki Szulca był już bezradny i goście mogli się cieszyć.

Po pierwszych bardzo sennych minutach drugiego fragmentu gry swoich kolegów poderwał Nowicki, którego Polaszek cofnął z pierwszej linii do środka pola. Nowicki najpierw ładnie wymienił podania z Kubowem, po czym przeniósł ciężar gry na prawą flankę, gdzie znajdował się, rzecz jasna, Ciesielski. Ofensywny pomocnik bez namysłu zagrał do wprowadzonego po przerwie Adama Kucińskiego, ale ten z 4 metrów trafił wprost w rozpaczliwie rzucającego się Rapiera. Kilkadziesiąt sekund później dośrodkowywał Zydorek, a po niepewnej interwencji Szymona Dominiaka piłka trafiła do ustawionego tuż przed Machowskim Grzegorza Bekera. W tej sytuacji znakomicie zachował się golkipier zdunowian, który w ostatniej chwili zażegnał niebezpieczeństwo, wybijając piłkę poza boisko. Kwadrans przed końcem, po zagranii z rzutu wolnego Zydorka, Michał Krajewski niecelnie uderzył głową, a kilka chwil później piłkarze CKS-u po raz ostatni tego dnia zagrozili bramce przyjezdnych. Na środku boiska piłkę otrzymał Kuciński, który bez namysłu prostopadłe zagrał do Ciesielskiego. Ten *podciągnął* 30 metrów i gdy przed sobą miał już tylko bramkarza oddał strzał, po którym niezliczni kibice podnieśli ręce w geście triumfu. Niestety, piłka przeleciała tuż obok lewego słupka *świętyni* Rapiera. **(debe)**

TABELA IV LIGI

	M	Pkt.	Br.
1. Centra Ostrów	3	9	6-1
2. Aluminium Konin	3	7	10-1
3. Calisia Kalisz	3	7	4-1
4. Korona Piaski	3	6	5-3
5. Piast Kobylin	3	6	5-5
6. Astra Krotoszyn	3	6	5-6
7. Doktor Czarnylas	3	4	8-5
8. Sparta Miejska Górka	3	4	5-5
9. Sokół Kleczew	3	4	4-4
10. Biały Orzeł Koźmin	3	3	6-6
11. Victoria Września	3	3	3-3
12. Dąbrowczanka Pępowo	3	3	2-3
13. Polonia 1912 Leszno	3	2	5-6
14. Tulisia Tuliszków	3	1	4-8
15. SKP Słupca	3	1	2-7
16. LKS Gołuchów	3	0	1-8

STRZELCY

3 – Jacek Chromiński (Biały Orzeł), Przemysław Pawlak (Aluminium), Ryszard Tomczak (Centra)
 2 – Mateusz Goździaszek (Victoria), Tomasz Kokot (Piast), Łukasz Konieczny (Dąbrowczanka), Arkadiusz Maciejewski (Calisia), Damian Michalski (Doktor), Artur Skrobacz (Doktor), Adam Staszewski (Astra), Rafał Stężycki (Polonia), Jakub Szczęsny (Sparta), Łukasz Wiącek (Doktor)

REKLAMA

Maxima
na nowym miejscu!!!

Notebook ACER
Intel Celeron 1.86 GHz, matryca 15.4", dysk 80 GB SATA, nagrywarka DVD, 512 MB DDR2, czytnik kart pamięci, karta sieciowa 10/100 + WiFi, karta graficzna 224 MB, fax-modem, wyjście S-Video

1 660 zł BRUTTO
10 rat po 172,64 zł*

HP F380
Urządzenie wielofunkcyjne drukarka + ksero + skaner + tusze

1 89 zł BRUTTO

maxima
KOMPUTERY - AKCESORIA - PROGRAMY

Krotoszyn, ul. Koźmińska 28 (lokal po Papa Pizza)
Zapraszamy pon. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰ tel. 062 722 84 54, 609 14 24 36

Kamieniarstwo
Rok założenia 1970

nagrobki z granitu i lastryka
renowacja nagrobków
parapety
stopnie

Zduny, ul. Kościuszki 13
tel. 062 721 56 61, 0604 922 987

Wszystkie usługi
tylko z dojazdem do klienta
od 8.00 do...!

Uroda Express

- fryzjerskie,
- makijaż trwałe do 48 h, wizaż, stylizacja,
- masaż twarzy i ciała,
- kosmetyczne: henna, manicure, pedicure, frezarka, woskowanie, zabiegi z kwasami AHA, za pomocą ultradźwięków: oczyszczanie, usuwanie blizn potrądzikowych i przebarwień, eliminowanie rumienia i rozszerzonych naczynek oraz worków pod oczami, lifting, odmładzanie i inne.

0694 133 726 | www.urodaexpress.pl | 0602 839 474

Kwiaciarnia
ul. Mickiewicza 24
prezentowana na rampe (były sklep PSS)

tel./fax 062 722 84 91

Przesyłki kwiatów Euro Florist®

Nowe godz. otwarcia (od września)
Pn. - sob. 8⁰⁰ - 20⁰⁰, niedz. i św. 10⁰⁰ - 15⁰⁰

Porcelana stołowa

- serwisy obiadowe
- garnitury kawowe
- komplety talerzy
- komplety śniadaniowe
- kryształ
- patery okolicznościowe
- obrusy, sztuce
- duży wybór szkła i galanterii szklanej

SKLEPY FIRMOWE
www.porcelana.kijowscy.com.pl
Krotoszyn, ul. Zduńska 18 | Ostrów Włp., ul. Zana 2

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH
THE GOLD BELL

Piactówka oświatowa pod nadzorem pedagogicznym Kuratorium Oświaty w Poznaniu od 1998 r.

Ogłasza zapisy na rok szkolny 2006/07 do grup języka ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO, WŁOSKIEGO, HISPANIEKIEGO, ROSYJSKIEGO.

Zapraszamy DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH.

- Łączymy metodę tradycyjną z metodą alternatywną do metody Cailana.
- Status naszej szkoły umożliwia Ci także skorzystanie ze świadczeń ZUS.
- Wystawiamy również zaświadczenia do WKU.
- Programy tańsze (za 1/2 opłaty) i programy o wysokiej intensywności.
- Łagodny, comiesięczny system płatności.
- BUSINESS ENGLISH – wszystkie poziomy.
- Przygotowanie do wszystkich egzaminów: międzynarodowych FC, CAE, wstępnych, maturalnych.
- MALÉ GRUPY, PODRĘCZNIK GRATIS! 130 godzin w roku – więcej niż inni!
- Doświadczona i wykwalifikowana kadra pod nadzorem metodyka.
- Również nauczyciele akademicy.
- Specjalne programy dla dzieci przedszkolnych.
- Kładziemy nacisk na mówienie.
- Nasze metody dają Ci gwarancję, że będziesz mówić na każdych zajęciach!

Zapisy na rok szkolny 2007/08 przyjmujemy od 13 sierpnia do 12 września (pon. - pt.) w godz. 14⁰⁰ - 19⁰⁰ w budynku Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Sienkiewicza 9, Krotoszyn. Tel. 062 725 28 75 - godz. 18⁰⁰ - 19⁰⁰; 062 722 65 78 (również po 20⁰⁰)
Informacja: 0607 982 686

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelna: Romana Hyszko. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Prezes: Janusz Urbanik. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszyńska.pl, reklama@rzecz.krotoszyńska.pl. Konto: INVEST BANK SA 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5600 egz.

Jednolitowa w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regulamie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlak. Obsada: Daniel Borski, Szymon Pawlak, Sebastian Pościel. Afisze i reklamy: Mirosław Gabryśiak, Anna Pietrzak, Dariusz Milewski. Sufferka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Artur Deckert, Maciej Hoffmann, Bożena Maćkowiak, Ferdynand Woźny, Dagmara Zmyślona.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kocharny... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych